



ROTA

Słyszalne na Litwie
na falach krótkich

RADIO MARYJA
KATOLICKI GŁOS W TWOIM DOMU

poniedziałek - sobota - od 7⁰⁰ do 9¹⁵,
niedziela - od 8⁰⁰ do 10⁰⁰ – 15455 kHz (25 m).
Codziennie od 17⁰⁰ do 24⁰⁰ – 7400 kHz (41 m)

DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

13-19 lutego 2025 r., nr 1347

Grupa 18 posłów wniosła do NIK o kontrolę Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Chodzi o miliony złotych dla prywatnych mediów Czesława Okińczycy!

Dotarliśmy do wniosku 18 parlamentarzystów o przeprowadzenie kontroli Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, który z datą 5 lutego został przesłany do Najwyższej Izby Kontroli.

Posłowie chcą zbadania „legalności, gospodarności i celowości oraz rzetelności wydawania publicznych środków przeznaczonych na działalność statutową oraz sposobu i trybu udzielania wsparcia organizacjom oraz mediom polonijnym”. Wśród sygnatariuszy wniosku do NIK odnajdujemy m.in. kandydata w zbliżających się wyborach prezydenckich, posła Sławomira Mentzena oraz przewodniczącego Parlamentarnego Zespołu ds. Kresów Rzeczypospolitej Polskiej, posła prof. Andrzeja Zapałowskiego. Parlamentarzystów niepokoją wyraźnie przepływy środków, np. do mediów litewskiego magnata prasowego polskiego pochodzenia Czesława Okińczycy.

Agenturalny skandal

„W 1992 roku założył Radio Znad Wilii i kandydował do litewskie-

go parlamentu z ramienia Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej. W roku 2012 Litwą wstrząsnął agenturalny skandal. Vitas Tomkus, redaktor naczelny litewskiego tygodnika „Respublika”, opublikował listę współpracowników KGB, na której znalazło się wiele osób związanych z litewskim życiem publicznym, w tym politycy i biznesmeni. Na tej liście znalazł się także Czesław Okińczycy.” – czytamy w niedawnej analizie opublikowanej przez portal Pressman autorstwa więźnia politycznego PRL i posła na Sejm RP I, II, III kadencji Adama Słomki.

Milionowe wsparcie dla Okińczycy pod lupą NIK?

We wniosku do NIK grupa 18 posłów powołała się także na wcześniejsze działania b. posła PSL Mieczysława Baszko. Opis dawniej-

Dokończenie na s. 2

Hołd dla wspólnych bohaterów naszej suwerenności

Symbol jedności



FOT. LUKASZ BŁASIKIEWICZ / KPRP

W Wilnie na Cmentarzu na Rossie prezydent RP Andrzej Duda złożył wieniec na płycie Mauzoleum Matki i Serca Syna, a także w Kaplicy Powstańców Styczniowych. Prezydent składał wizytę w stolicy Litwy w związku z formalnym przyłączeniem tego państwa do europejskiej sieci energetycznej.

W krótkiej wypowiedzi dla mediów prezydent określił wileńską nekropolię mianem miejsca bardzo ważnego dla Polaków i dla wspólnej polsko-litewskiej historii. Wyraził satysfakcję, że może być obecny w tym miejscu w dniu tak niezwykle ważnym dla Litwy, państw bałtyckich, a także dla Polski, ale również kilkanaście dni po 162. rocznicy

wybuchu Powstania Styczniowego. Jak podkreślił, był to wspólny zryw przeciwko rosyjskiej okupacji narodów Rzeczypospolitej: Polaków, Litwinów, Białorusinów i Ukraińców.

Andrzej Duda przywołał uroczystości pochówku szczątków dowódców i żołnierzy powstania styczniowego, w którym pary prezydenckie

Dokończenie na s. 2

XXXVI Olimpiada Języka Polskiego na Litwie

Izabela Orłowska – zwyciężczynią finałowych zmagania

Na Uniwersytecie Wileńskim odbyło się uroczyste rozstrzygnięcie XXXVI Olimpiady Języka Polskiego na Litwie. Laureaci będą reprezentować nasz kraj na Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego w Polsce.

Do finału olimpiady polonistycznej zakwalifikowało się 30 uczniów starszych klas z polskich szkół z Wilna i Wileńszczyzny. Są to zwycięzcy rejonowych i miejskich eliminacji. Zawody polonistyczne tradycyjnie trwały dwa dni. 4 lutego uczestnicy pisali pracę pisemną, a 5 lutego – zaprezentowali swoją wiedzę w części ustnej. W nawiązaniu do obchodzonej w tym roku 100. rocznicy śmierci Ste-

Dokończenie na s. 4



FOT. ARCHIWUM

Maksyma tygodnia:

„Denerwować się, to znaczy mścić się na własnym zdrowiu za głupotę innych”.

Ernest Hemingway



Czesław Okińczycy właściciel radia i portalu ZW, jak podał dziennik „Respublika” – tajny współpracownik KGB

Niebowskazy

Ucieczka

Uciec od miłości
na chwilę
na sto lat
na zawsze

nie tak łatwo
kiedy serce otworzy paszczę

Ks. Jan Twardowski

Symbol jedności



Dokończenie ze s. 1
Polski i Litwy wzięły udział w Wilnie w 2019 roku. – Cieszę się, że mam dziś sposobność złożyć pokłon przed ich grobami – mówił, podkreślając, że są to wspólni bohaterowie naszych państw i narodów.

– To ważny symbol naszej jedności. Zawsze podkreślam, że kiedy byliśmy razem, stanowiliśmy naro-

dy wielkiej Rzeczypospolitej, kiedy szliśmy razem, ramię w ramię broniliśmy naszej wspólnoty – wtedy byliśmy silni i nikt nie był w stanie nas podbić – mówił prezydent. Jak dodał, dziś mamy suwerenne państwa, ale stanowimy wspólnotę, nasze państwa między sobą współdziałają. Wyraził nadzieję, że wkrótce również Ukraina odeprze rosyjską

inwazję i dołączy do tej wspólnoty, podobnie jak Białoruś.

Prezydent wziął też udział w Mszy świętej w ostrobramskiej Kaplicy Cudownego Obrazu, a później uczestniczył w głównej ceremonii związanej z synchronizacją sieci krajów bałtyckich z kontynentalną Europą.

www.prezydent.pl

Fot. **Łukasz Błasikiewicz / KPRP**

Chodzi o miliony złotych dla prywatnych mediów Czesława Okińczycza!

Dokończenie ze s. 1
szych starań o transparentność w rozliczeniu środków publicznych przedstawił w roku 2024 wspomniany już Adam Słomka.

(...) Na finansowaniu prywatnego radia Okińczycza suchej nitki

nijnych spółek komercyjnych, a taką jest wspomniana spółka radiowa. Środki finansowe trafiają więc do Fundacji, następnie są transferowane do radia. Polacy mieszkający na Litwie zwracają uwagę, że polityka medialna prowadzona tak przez ra-

wiceminister spraw zagranicznych Joanna Woronecka, napisała, cyt. „W drodze konkursu dotacyjnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych pn. „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą”, za pośrednictwem Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, Fundacji Dobroczynności i Wsparcia Rozgłośni Radiowej Znad Wilii, udzielono wsparcia w zakresie dofinansowania kosztów emisji, przygotowania materiałów do emisji audycji radiowych nadawanych w ciągu roku kwotą dotacji w wys. 453 tys. zł w 2014 r. oraz w wys. 433 tys. zł w 2015 r. Fundacja Dobroczynności i Wsparcia Rozgłośni Radiowej Znad Wilii uzyskała też wsparcie dofinansowania działalności portalu internetowego kwotą dotacji w wys. 100 tys. zł w 2014 r. oraz 100 tys. zł w 2015 r. Ponadto za pośrednictwem Ambasady RP w Wilnie Fundacja otrzymała w 2015 r. kwotę dofinansowania w wys. 22 986,00 EUR.” – czytamy w tekście byłego parlamentarzysty.

Grupa posłów – kierując swój wniosek do NIK – domaga się przeprowadzenia kontroli doraźnej. Czy Najwyższa Izba Kontroli wyjaśni problem? Parlamentarzyści liczą na dogłębne i szybkie wyjaśnienie tej sprawy.

Piotr Galicki

Niezależna Gazeta Obywatelska
<https://ngopole.pl/>



nie pozostawił w swojej interpelacji poselskiej poseł PSL Mieczysław Baszko. „Szanowny Panie Ministrze, uwagi, jakie do mnie dotarły, dotyczą przede wszystkim instytucji skupionych wokół radia i portalu Znad Wilii, które powiązane są z dwoma podmiotami: Znad Wilii rozgłośnią radiową sp. z o.o. oraz Fundacją dobroczynności i wspierania rozgłośni radiowej Znad Wilii. Jak wiadomo, instytucje państwa polskiego nie mogą dotować polo-

dio, jak i portal Znad Wilii często jest antypolska i nieprzychylna polskiej mniejszości. Instytucje te nie są również popierane przez organizacje polskiej mniejszości na Litwie, choć otrzymywane przez Znad Wilii wsparcie jest znacząco większe od dotacji przekazywanych dla innych, cieszących się poparciem litewskich Polaków, mediów” – czytamy w interpelacji nr 1889 posła VIII kadencji Mieczysława Baszko. W odpowiedzi na tę interpelację, ówczesna

WIEŚCI z Wileńszczyzny

Dzień Odrodzenia Państwa Litewskiego w rejonie trockim

16 lutego z okazji Dnia Odrodzenia Państwa Litewskiego w Bazylice Nawiedzenia NMP w Trokach o godz. 12.00 będzie sprawowana Msza św. w intencji Ojczyzny. W Trockim Centrum Kultury i Sztuki o godz. 14.00 odbędzie się koncert Orkiestry Kameralnej św. Krzysztofa.

16 lutego w kościele Zwiastowania NMP w Landwarowie o godz. 12.00 zostanie odprawiona uroczysta Msza św., a po niej o godz. 13.00 wystąpi chór „Trakai” z Trockiego Centrum Kultury i Sztuki. Także 16 lutego w kościele Serca Jezusowego w Rudziszkach o godz. 11.30 będzie celebrowana Msza św., a o godz. 16.00 w lokalnym Centrum Kultury odbędą się uroczystości z okazji Dnia Odrodzenia Państwa Litewskiego. W Połukniu w kościele św. Jana Chrzciciela o godz. 10.30 będzie sprawowana Msza św., a po niej impreza muzyczno-literacka. W Szkole Podstawowej im. Andrzeja Stelmachowskiego w Starych Trokach odbędzie się świąteczny koncert, podczas którego wystąpią Elen Soull, uczniowie szkoły, przedszkolacy, zespół wokalny i studio poezji śpiewanej pod kierownictwem S. Karaliusa.

Spotkanie w Połukniu

5 lutego w starostwie w Połukniu odbyło się spotkanie władz rejonu trockiego z mieszkańcami miasteczka. O pracy za rok 2024 opowiedziała starościna gminy połukniańskiej Jolanta Gardžiulienė. Jak mówiła we wsi Madziuny na ulicy Babriškiu i w Połukniu na ulicach Rudiškių i Užupio i wokoło żłobka przedszkola zainstalowano latarnie uliczne. W Madziunach mieszkańcy domów wielomieszkaniowych skorzystali z programu wsparcia odnowy bloków mieszkalnych. W 2025 r. zostanie przeprowadzone oświetlenie części wsi Liepynai, zostanie też oczyszczony staw przy ul. Tilto w Połukniu. Niezadługo w Połukniu urządzona zostanie wolna przestrzeń o powierzchni 0,2288 ha na potrzeby społeczności.

Podczas spotkania mieszkańcy zadawali różne pytania.

Nowa sala sportowa w Trokach



Obok gimnazjum w Trokach oddano do użytku nowoczesną wielofunkcyjną salę sportową. Mieści ona trybunę dla 350 widzów. W tej sali można grać w koszykówkę, tenisa, piłkę nożną. Przystosowana jest ona dla osób niepełnosprawnych – zainstalowano windy i specjalne sanitariaty. Będą się tu odbywały zawody i gry sportowe, treningi. Korzystać z niej będą mogli uczniowie gimnazjum jak też mieszkańcy miasta.

Dzienny obóz dla dzieci

W dniach 17-21 lutego w Centrum Kultury w Szyrwintach zostanie zorganizowany obóz dla dzieci w wieku 8-10 lat. Program obozu obejmuje eksperymentalną sztukę, podróż do świata muzyki, wyrób odbłasków, gry etnokulturowe, wesołą sesję fotograficzną, zajęcia edukacyjne w muzeum krajoznawczym w Janowie, prezentację książki bajek „Jak zwierzęta uczyli się życia” levy Bosaite-Bliūdžienė, podczas której dzieci same będą ilustrowały swoje książeczki, zapoznanie się z instrumentami ludowymi, różne gry, tańce. Cena – 80 euro. Chętni postania swych pociech na ten obóz powinni zarejestrować je emailiem registracijakc@gmail.com.

Tworzyć maski zapustowe

Centrum Kultury w Szyrwintach zaprasza organizacje, wspólnoty, osoby twórcze do tworzenia masek zapustowych, które upiększą miasto w dniach 25 lutego – 4 marca. Rozmiar masek – 1, 5X1,0 m. Należy zarejestrować się emailiem registracijakc@gmail.com do 18 lutego.

Cyrk i film animacyjny w Podbrodziu

18 lutego w Centrum Kultury w Podbrodziu o godz. 18.00 odbędzie się spektakl cyrkowy dla całej rodziny pt. „Dookoła świata”. Natomiast 20 lutego w tymże centrum zostanie pokazany brytyjsko-amerykańsko-kanadyjski film animacyjny „Hitpig: świnia zawodowiec”. Jest to komedia dla całej rodziny. Świnia Hitpig otrzymuje zadanie warte milion dolarów: musi zwrócić właścicielowi zbiegłą słońcę. Zadanie szybko zamienia się w prawdziwy bałagan: słońca okazuje się chodzącą katastrofą, a jej właściciel najgorszym złoczyńcą...

Cena biletu – 5 euro.

Jan Lewicki

Parcelacja Wilna z rekinami budowlanki w tle

Mer Wilna Valdas Benkunskas, gdy tylko się dowiedział, że ojczyzna potrzebuje pieniędzy, wyciągnął natychmiast pomocną dłoń. Nie mógł być obojętny w tak dramatycznej sytuacji niedoborów finansowych dla wojska. Wyszedł więc na przeciw potrzebom armii i to w sposób wręcz rewolucyjny. Zaproponował mianowicie minimum 1 mld euro, który zamierza pozyskać drogą sprzedaży na aukcjach najbardziej atrakcyjnej, drogiej i pożądanej przez inwestorów ziemi. Ziemi, której w rzeczywistości nie ma, o ile wierzyć wcześniejszym słowom tegoż Benkunskasa, gdy odprawiał z kwitkiem prawowitych właścicieli ziemi, jacy zgodnie z prawem starali się o godną rekompensatę za utracony w stolicy w skutek nacjonalizacji majątek.

Teraz ziemia w Wilnie cudownie się odnalazła. Może dlatego, że cel jej rozdysponowania jest szczytny. Rada Obrony Państwa orzekła niedawno przecież, że finansowanie potrzeb wojska należy zwiększyć do ok. 5,5 proc. PKB. A więc bez mała dwukrotnie. Potrzeby zatem są duże, a więc i ziemi w stolicy, której do tej pory nie było, ma być dużo. Mer Benkunskas na start obiecuje, że znajdzie się tak ze 300 hektarów. Ale gdyby okazało się, że tego jest mało, to *laisvai* znajdzie się i więcej. Opozycja w Radzie miejskiej nie wątpi w talenta mera na tym polu. Jak już obiecał rozparcelować najbardziej atrakcyjne zakątki stolicy i zaoferować je firmom budowlanym, to znaczy, że słowa dotrzyma, uważa opozycyjny radny Aleksandras Nemunaitis. Wymienia nawet z pamięci, jakie działeczki pójda pod młotek w pierwszej kolej. Obiektem pożądań korporacji budowlanych są zaciszne tereny na Antokolu na terytorium byłego sanatorium Pušinių kelias. 13,5 ha w Żyrmunach przy ulicy Verkiu, gdzie kiedyś mieściła się zajezdnia autobusowa. Rewelacyjna jest też kilka hektarowa działka na malowniczo położonej Holenderni w miejscu, gdzie kiedyś funkcjonował szpital przy ul. Vasaros. To tylko kilka wziętych z brzegu terenów, na jakie już dawno miały położone oko firmy budowlane. Teraz pod przykrywką patriotycznych uniesień mają przejąć najdroższą ziemię w stolicy po cenach bynajmniej nie komercyjnych. Mer przecież sprzedawać bajątko drogiej ziemi nie zamierza po cenach rynkowych. Planuje ją opylić na aukcjach, gdzie – zdaniem Nemunaitisa – jest możliwa zmowa cenowa. Dotychczasowe praktyki to potwierdzają, a i elementarna logika przed tym przestrzega. Przecież do aukcji na zakup tak bajątko drogiej terenów mogą stanąć tylko duże korporacje budowlane. Tylko ich bowiem jest stać na takie zakupy. Mogą więc z łatwością się dogadać. Aby nie przepłacać, nie będą sobie wchodzić w parady podczas aukcji. Wystarczy, że wcześniej podzielią między sobą tereny pod inwestycje i drogą ziemię na aukcjach będą mogli nabyć za wpół ceny. Taki schemat jest w pełni możli-

wy. Polityczna korupcja w podobnych sytuacjach już zdarzała się przecież w przeszłości wielokrotnie. Wszystko jest więc już – można powiedzieć – przewidziane. Opozycja w stołecznej Radzie więc przestrzega przed możliwymi przekrętami przykrytymi zbożnymi celami. Potem po czasie będzie za późno. Atrakcyjne tereny przejęte za wpół ceny zostaną zabudowane prestiżowymi kwartałami wili dla nowobogackich. Zyski osiągną w kieszeniach tych, którzy mają czułe serca dla potrzeb ojczyzny.

Taki scenariusz zresztą wydaje się potwierdzać Arvydas Avulis, właściciel Hammer, jednej z największych firm na litewskim rynku budowlanym. Rekin budowlanki bardzo się cieszy z nadarzącej się okazji. Oczywiście, cieszy się w pierwszą kolej, że będzie mógł przysłużyć się wojsku. Jest przecież patriotą, o czym sam mówił w TV3. A że przy okazji kupi wymarzone, łakome tereny w stolicy pod swe inwestycje po bardzo atrakcyjnych cenach, to rzecz wtórna. Grunt, żeby wojsku pomóc.

Avulis zaciera więc ręce, bo ziemi – jak obiecuje mer – będzie dużo. A więc siłą rzeczy i jej cena na aukcjach spadnie, bo takie są zasady rynku. Czym większa podaż, tym ceny są niższe. Jest to elementarz biznesu. Wygląda jednak że Benkunskas tego elementarza nie przeczytał. Albo może nawet bardzo dobrze przeczytał, dlatego właśnie setki hektarów zamierza wystawić na aukcje a nie po rynkowej cenie sprzedawać. Kas paneigs, kad.... W takich sytuacjach zazwyczaj mówią Litwini sugerując, że sprawa ma drugie dno. Nie wiem, ile den ma opisywana historia. Ale fakt, że Avulis jest kontent. Widzi w masowej parcelacji najatrakcyjniejszych wileńskich terenów same dobro. Bo skoro ceny spadną, to – jego zdaniem – „wygrają wszyscy”. I potencjalni nabywcy nieruchomości, którzy za metr kwadratowy zapłacą mniej, i wojsko, bo wzbogaci swój budżet, i – rzecz oczywista – „Hammer”, bo zaliczy nadoczekiwane zyski. Mer zaliczy jedynie skromne miano ...bezinteresownego mecenasa litewskiej armii. Rewelacja.

A co z tymi, którzy nie wygrają? Będą nimi zwykli wilnianie. Ich miasto zostanie rozparcelowane do ostatniego ara w szczególności tam, gdzie jest on najdroższy, „karkas” przyrodniczy stolicy, jak to się mówi w języku fachowym architektów, będzie wytrzebiony, odgradzony wysokimi płotami do wyłącznego użytku klasy uprzywilejowanej. Byli właściciele ziemi w Wilnie zostaną z niczym. Wojsku trochę skapnie na aukcjach, ale nie tyle, ile mogłoby skapnąć po cenie rynkowej. Mer Benkunskas jednak to wszystko ignoruje. Odgrza się, że jeżeli jego plan nie przejdzie, to za niedługi czas ziemia zamiast do inwestorów trafi za darmo do okupantów.

Dla „genialnego” Benkunskasa

miałbym jednak jeden prosty rachunek do policzenia: jaki paragon jest większy? Ten z 1 mld euro, który zamierza pozyskać z parcelacji ziemi w stolicy, czy – może – 13 mld, jakie konserwatyści za swych rządów zaplanowali lekką ręką wydać na „zieloną gospodarkę”. Chwaliła się tym wiceministra finansów za czasów rządów konserwatystów Vaida Česnulavičiūtė-Markevičienė, która w ramach absolutnych priorytetów przeznaczyła z kasy publicznej 13,88 mld euro na łagodzenie skutków zmian klimatycznych w najbliższej dekadzie – do roku 2030. Miał to być absolutny priorytet rządu konserwatystów i liberałów, bo takowy Litwie (no oczywiście i wszystkim innym krajom UE) wytyczyła Bruksela. Gdybym był Benkunskasem, spytałbym wiceministrę: czy nie lepiej byłoby te pieniądze wydać na wojsko, bo przecież inaczej wszelkie profity potencjalnie płynące z Zielonego Ładu i tak przypadną okupantom.

Benkunskas też mógłby o to swą ministram finansów zapytać, ale nie zapytał, bo – może – nie umie liczyć do trzynastu. Ponadto – jeżeli tak na serio – to te 13,88 mld euro mogą pójść nie w zieloną gospodarkę, tylko w ...błoto. Bo „zielona rewolucja zaczyna się kończyć”, wieszczą coraz więcej ekspertów z głowami wolnymi od ideologii. „Rozumieją to producenci wiatraków i fotowoltaiki oraz ich polityczni i finansowi sponsorzy, którzy chcą sprzedać całe to dziaństwo, zanim się skończy”, mówi bez owijania w bawełnę dziennikarz ekonomiczny, autor filmu „Odnawialne źródło pieniędzy” Mateusz Dziaduszycki. Powołując się na wielu inżynierów, „którzy umieją liczyć kilowaty”, twierdzi, że system energii odnawialnej jest chory. Istnieje tylko dzięki dofinansowaniu z naszych podatków. „System energii odnawialnej jest pasożytem na reszcie systemu energetycznego”, przekonuje dziennikarz-ekspert. Udowadnia też na prostych przykładach, że system OZE nie tylko że finansowo nie jest opłacalny, bo jest nawet 10-krotnie droższy od energii tradycyjnej z atomu i gazu, dla przykładu, ale też nie ekologiczny. Dlaczego nie ekologiczny? Bo farmy wiatrowe czy słoneczne potrzebują nawet 100 razy więcej miejsca niż stacje gazowe czy atomowe. A to oznacza ingerencje w ekosystemy, trzebieenie lasów, niszczenie zasobów przyrodniczych. Pomijamy już niestabilność źródeł odnawialnych, które są w 100 proc. zależne od wiatru czy słońca, dlatego muszą mieć zabezpieczenie w postaci tradycyjnych źródeł energii.

Mając powyższe na uwadze stawiam pytanie: może ojczyzna i wojsko bardziej zyskali, jeżeli by konserwatyści zamiast parcelacji Wilna wycofaliby miliardy z ideologicznych projektów, od których świat już zaczyna się odwracać...

Tadeusz Andrzejewski,
radny rejonu wileńskiego

TYDZIEŃ NA LITWIE

Kwestia lustracji kolejny raz w centrum uwagi polityków



Politycy na Litwie ponownie wrócili do kwestii lustracji, która od lat budzi wiele kontrowersji i od dekad powoduje napięcia. W 2000 roku wprowadzono ustawę umożliwiającą byłym agentom dobrowolne przyznanie się do współpracy, gwarantując im jednocześnie ochronę tożsamości na 15 lat. W 2015 roku Sejm wydłużył ten okres do 75 lat. Tymczasem przewodniczący Sejmu RL Saulius Skvernelis poparł propozycję Remigijusa Žemaitaitisa, który optuje za ujawnieniem osób, które w przeszłości przyznały się do współpracy z sowiecką bezpieką. Obecnie obowiązujące przepisy przewidują, że jeśli osoba znajdująca się na liście byłych agentów KGB startuje w wyborach lub obejmuje określone stanowisko publiczne, jej przeszłość musi zostać ujawniona.

Bezrobocie wzrasta od kilku miesięcy z rzędu

Służba Zatrudnienia podała, że w styczniu 2025 r. na rynek pracy powróciło więcej osób poszukujących pracy niż w grudniu, ale bezrobocie z miesiąca na miesiąc rośnie. Według instytucji, wynikało to również ze wzrostu napływu nowych klientów oraz niższego udziału w aktywnych środkach programowych rynku pracy. W styczniu br. firmy ogłosiły 12,6 tys. wolnych miejsc pracy, czyli o 500 więcej niż w grudniu 2024 roku. 3,4 tys. pracodawców zarejestrowało ogłoszenia o pracę – o 1,2 tys. więcej niż w ostatnim miesiącu ubiegłego roku. Według Służby, liczba ofert pracy dla wykwalifikowanych pracowników wzrosła o 54,8 proc., a ofert dla pracowników niewykwalifikowanych wzrosła o 33,6 proc. Jednak zapotrzebowanie na pracowników w styczniu tego roku było niższe niż rok temu o prawie 4 proc.



Laurynas Kasčiūnas nowym przewodniczącym konserwatystów



Przewodniczącym największej opozycyjnej partii – Związku Ojczyzny-Litewskich Chrześcijańskich Demokratów – został wybrany poseł Laurynas Kasčiūnas były minister ochrony kraju. Zagłosowało na niego 13 tys. 488 osób, czyli 78 proc. członków i zwolenników partii. Wiceprzewodniczącą Sejmu Radvilė Morkūnaitė-Mikulėnienė uzyskała 2 942 głosy poparcia, były minister ochrony kraju Arvydas Anušauskas – 392, poseł Zygmantas Pavilionis – 298, przewodniczący jurborskiego oddziału partii Daivaras Rybakovas – 59 głosów. Jak poinformował przewodniczący Centralnej Komisji Wyborczej Związku Ojczyzny-Litewskich Chrześcijańskich Demokratów Liutauras Kazlavickas, zainteresowanie wyborami w całym kraju było duże. Swoją wolę wyraziło ponad 17 tys. członków i zwolenników partii. Z czego większość – 10 tys. 119 – stanowili zwolennicy partii.

Dąb z rejonu wileńskiego walczy o tytuł Europejskiego Drzewa Roku

Dąb ze wsi Warniszki w rejonie wileńskim będzie rywalizował o tytuł Europejskiego Drzewa Roku 2025. Dąb ten został wybrany Drzewem Litwy w roku ubiegłym. Znamienne i symboliczne jest to, że rośnie zaledwie 1,5 km od geograficznego centrum Europy. Europejskie Drzewo Roku wybierane jest od 2011 roku. W konkursie biorą udział drzewa, które zwyciężyły w konkursach krajowych. Głosowanie już się rozpoczęło i potrwa do 24 lutego. Swoją głos można oddać na stronie internetowej konkursu: www.treeoftheyear.org. Litewski dąb rywalizuje z 14 drzewami z Belgii, Czech, Hiszpanii, Francji, Holandii, Chorwacji, Łotwy, Polski, Portugalii, Słowacji, Ukrainy, Węgier, Wielkiej Brytanii i Włoch. Wszystkie drzewa uczestniczące w konkursie są ponumerowane – naszemu reprezentantowi przypadł numer dziewięty.



Awans Litwy o dwie pozycje



W ciągu ostatniego roku Litwa awansowała o dwie pozycje w Indeksie Percepcji Korupcji i teraz zajmuje 32. miejsce na świecie. Takie dane we wtorek opublikowała organizacja Transparency International. Litwa uzyskała 63 punkty na 100 możliwych. Jednocześnie Litwa nadal znajduje się na 12. miejscu wśród krajów Unii Europejskiej (UE), podobnie jak w roku ubiegłym. Dania nadal utrzymuje się na pierwszym miejscu na świecie (90 punktów). Najwyżej ocenione kraje to także Finlandia (88 punktów), Singapur (84 punkty) i Nowa Zelandia (83 punkty).

Izabela Orłowska – zwyciężczynią finałowych zmaganiań

Dokończenie ze s. 1
fana Żeromskiego hasłem olimpiady były słowa pisarza:

„Człowiek – to rzecz święta, której krzywdzić nikomu nie wolno”. Komisja wyłoniła 6 laureatów i 4 wyróżnionych. Laureaci będą reprezentować Litwę na Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego w Polsce.

I miejsce

Izabela Orłowska, Gimnazjum im. św. Jana Pawła II w Wilnie, naucz. Anna Jasińska

II miejsce

Maksymilian Bastin, Gimnazjum im. Ferdynanda Ruszczyca w Rudominie, naucz. Ilona Herman

Ewelina Szostak, Gimnazjum w Mickunach, naucz. Diana Oberlan

III miejsce

Tomasz Michalcevičius, Gimnazjum im. Michała Balińskiego w Jaszunach, naucz. Krystyna Turkot

Aleksandra Anna Szot, Gimnazjum im. Władysława Syrokomli w Wilnie, naucz. Łucja Minowicz

Joanna Barbara Lakis, Liceum

im. Adama Mickiewicza w Wilnie, naucz. Stanisława Wielisiewicz

Wyróżnienia

Aleksander Skokunow, Gimnazjum im. Ferdynanda Ruszczyca w Rudominie, naucz. Ilona Herman

Robert Matusiewicz, Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Landwarowie, naucz. Lilia Kondratowicz

Tomasz Błazewicz, Gimnazjum w Rukojniach, naucz. Łucja Kuzborska

Brygita Czaplińska, Gimnazjum

Juliusza Słowackiego w Bezdanach, naucz. Edyta Klimaszewska.

Olimpiada Literatury i Języka Polskiego organizowana jest w Polsce od 1970 roku i ma na celu doskonalenie i rozwijanie humanistycznych zainteresowań młodzieży.

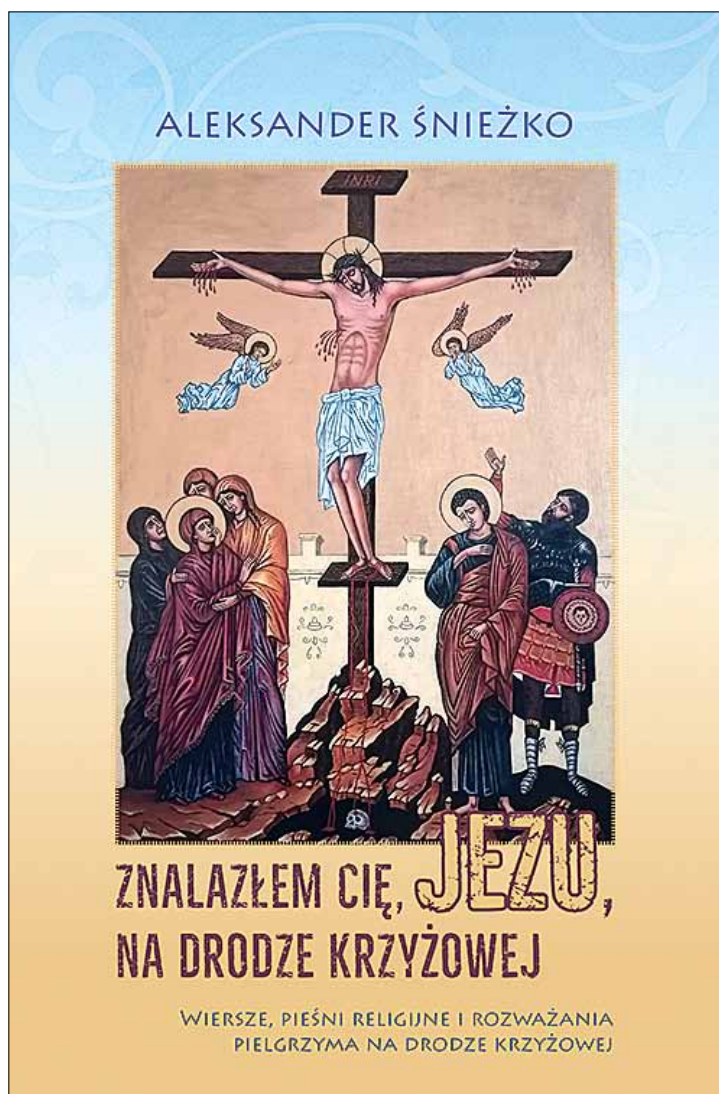
Poza Polską, w tym na Litwie, olimpiada polonistyczna przeprowadzana została po raz pierwszy w roku szkolnym 1989/1990 i jest organizowana do dzisiaj. W zależności od kraju i sytuacji przeprowadzane są dwa lub trzy etapy, a na ostatnią

część uczestnicy przyjeżdżają do Warszawy, gdzie spotykają się ze swoimi rówieśnikami z całej Polski oraz z innych państw. Laureaci i finaliści otrzymują wolny wstęp na studia na kierunku filologia polska na wybranym uniwersytecie w Polsce i pięcioletnie stypendium Rządu RP.

Nad organizacją Olimpiady Języka Polskiego na Litwie czuwa Agencja Nieformalnej Oświaty. Olimpiada polonistyczna otwiera sezon olimpiad przedmiotowych na Litwie.

Nowy tomik poezji Aleksandra Śnieżki

Szukać i znaleźć Jezusa



Ukazał się nowy tomik poezji wileńskiego poety Aleksandra Śnieżki pt. „Znalazłem Cię, Jezu, na Drodze Krzyżowej”. Składa się on z trzech części: część 1. „Szukałem Cię, Jezu”, część 2. „Nasz Ojciec” i część 3. „Idąc Twym śladem. Rozważania pielgrzyma na Drodze Krzyżowej w Kalwarii Wileńskiej”.

Wiele wierszy, które znalazły się w pierwszej części są owocem pielgrzymek autora do Ziemi Świętej, Watykanu, Grecji, sanktuariów maryjnych w Polsce jak też Drogi Krzyżowej w Kalwarii Wileńskiej.

W drugiej części umieszczone zostały wiersze i pieśni o Św. Janie Pawle II, m. in. „Byłeś, jesteś, będziesz”, „Nasz Ojciec”, „Ty wciąż wśród nas”. Trzecią część stanowią rozważania poetyckie na Drodze Krzyżowej w Kalwarii Wileńskiej. Mogą być one śmiało czytane przez pielgrzymów obchodzących dróżki stacji krzyżowej. Tak pisze Aleksander Śnieżko we słowie wstępnym: „Jeżeli przez wiele lat szukałem Cię, Jezu, to od dawna nasuwa się pytanie, czy Go spotkałem na swej drodze życiowej. Tak, znalazłem odpowiedź na to pytanie, idąc, jako pielgrzym Drogą Krzyżową w Kalwarii Wileńskiej. To tu, padając na kolana przy każdej z 35 kaplic, oczyma swej duszy widziałem wyraźne znaki, podawane mi przez Zbawiciela podczas całej Drogi na Ukrzyżowanie i nawet po Jego śmierci na Krzyżu Golgoty. Te głębokie przeżycia w mej duszy dały mi natchnienie do nowych poetyckich rozważań pielgrzyma na Drodze Krzyżowej w Kalwarii Wileńskiej”.

Autorem okładki i ilustracji jest artysta-malarz Stanisław Kaplewski. Tomik poezji Aleksandra Śnieżki „Znalazłem Cię, Jezu, na Drodze Krzyżowej” można nabyć w księgarni „Elephas” w Domu Kultury Polskiej w Wilnie lub bezpośrednio u autora.

J. L.

Obchody 50. rocznicy śmierci bł. ks. Michała Sopoćki

Solecznicki Oddział Rejonowy Związku Polaków na Litwie zaprasza na obchody 50. rocznicy śmierci błogosławionego księdza Michała Sopoćki, które odbędą się 15 lutego w Taboryszkach.

W programie:

Godz. 12.00 – Msza św. w kościele pw. św. Michała Archaniola w Taboryszkach

Godz. 13.00 – złożenie wieńców przy pomniku bł. ks. Michała Sopoćki

Godz. 13.30 – spotkanie edukacyjne

w Centrum Wspólnoty Lokalnej „Taboryszki jak malowane”.

NABÓR!



**DO KAPELI ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA
RUDOMIANKA**

ZAPRASZAMY DZIECI W WIEKU 7-12 LAT

DOŁĄCZ TERAZ!

+37067204985
rudomianka@gmail.com



Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt. Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim.

Podczas kryzysów strzeżcie się agentur

Czy rewolucja zdrowego rozsądku dotrze również na Litwę?

Rewolucja zdrowego rozsądku, jaką ogłosił podczas swego zaprzysiężenia na urząd prezydent USA Donald Trump, daje za oceanem swe pierwsze owoce. Amerykański byznes, jak to się mówiło w międzywojniu, bardzo szybko się zorientował, że nastał dobry moment, by się wyzwolić z ideologicznych obcęgów, jakie sam sobie pozwolił założyć na szyi pod presją agresywnych i bezkompromisowych gremiów „nowoczesnych”, normalnych inaczej lewicowych elit.

Janusz

Jest nadzieja, że wielkie zwycięstwo Donalda Trumpa w Ameryce doda odwagi ludziom w innych częściach świata, a szaleństwa ekoterrorystów, genderowców i innych „postępowców” zostaną powstrzymane.

wileński

Czekamy na rewolucję zdrowego rozsądku również na Litwie. Choć obecny rząd kierowany przez spadkobierców komunizmu, niestety, tego nie gwarantuje.

mieszkaniec

Polityka „różnorodności i klimatu” w Stanach Zjednoczonych odchodzi na bok, wraca normalność. Podobnie podoba mi się, że Donald Trump wrócił do definicji dwóch płci, męskiej i żeńskiej, grając na nosie tym wszystkim odurzonym lewakom wymyślającym jakieś płcie niebinarne, kulturowe czy jeszcze inne...

Danuta

Jako chrześcijanie powinniśmy się skrzyknąć i bronić wartości chrześcijańskich. Nie możemy dać się zepchnąć do katakumb, ale powinniśmy dumnie głosić nasz świat wartości, oparty na Dekalogu.

Wachter

Niemal natychmiast po zaprzysiężeniu prezydent Trump przystąpił do realizacji programu, który głosił w kampanii. Co oczywiście wywołuje wielkie poruszenie wszelkiej maści lewaków, dla których jego zwycięstwo było szokiem. A on robi swoje i zmierza do celu, by „uczynić Amerykę znowu wielką”.

Marcin

Czekam na reakcję Unii Europejskiej po wygranej Donalda Trumpa. Podczas przemówienia inauguracyjnego Trump zapowiedział zakończenie „Nowego Zielonego Ładu” i wycofanie przepisów promujących samochody elektryczne. Oświadczył, że od tej pory oficjalną polityką USA będzie, że są tylko dwie płci – mężczyźni i kobiety. Jak wobec tego zareagują decydenci Unii?

Helena

Panie Andrzeju!!! Dziękuję, dziękuję najmocniej za te mądre, tak wszystkim potrzebne słowa, za odwagę i męstwo, za to, że Pan danymi sobie talentami służy Dobru i Prawdzie. Nie traćmy Nadziei! Może wreszcie nadchodzi chwila, by świat się opamiętał, może ma szansę być jeszcze ocalony. Oby zjednoczyli się ludzie dobrej woli wszystkich krajów, by wyrwać ze złej mocy jak najwięcej naszych zagubionych, najniebezpieczniejszych Braci, służących kłamstwu. Niech Dobry Bóg Pana chroni, a grono życzliwych osób otacza modlitwą wstawienniczą.

Ryszard

Europa przeżywa od dwóch wieków bezprecedensowy kryzys cywilizacyjny. Dzisiejsza Europa, a zwłaszcza Unia Europejska, jest zagubiona, odchodząc od swoich chrześcijańskich korzeni zatracając swoją duszę i tożsamość. Idea założycielska Wspólnoty Europejskiej, którą nakreślił 70 lat temu Robert Schuman w swojej Deklaracji, została przekreślona i celowo zafałszowana i zniekształcona przez europejską lewicę i neomarksistów. Współczesna Unia jest w sferze wartości zaprzeczeniem idei założycielskich, o których tak wiele mówił Schuman. To on powiedział, że „europejska demokracja albo będzie chrześcijańska, albo nie będzie jej wcale”.

Teresa

Na Wileńszczyźnie nigdy nie mieliśmy problemu z rozpoznaniem, że to właśnie w Dekalogu i Bożej Opatrzności mamy najpewniejszego sojusznika nawet w najtrudniejszych czasach. Zawsze warto powtórzyć za św. Augustynem: „Gdy Bóg jest na pierwszym miejscu, wtedy wszystko jest na właściwym miejscu”.

Alina

Św. Jan Paweł II wytrwale nawoływał do oparcia się na fundament wartości chrześcijańskich, szczególnie apelował o obronę życia od poczęcia do naturalnej śmierci. AWPL-ZChR i prezes Waldemar Tomaszewski opierają swoją działalność na tradycji, chronią rodzinę, wartości chrześcijańskie, walczą o chrześcijańską Europę. Brawo za taką pryncypialną postawę!

Marszałek Piłsudski jak mało kto rozumiał dobrze co znaczy służenie polskości i jak na tej niełatwej drodze ważne jest wystrzeżenie się agentur, które ubierając polskie szaty w rzeczywistości służą obcym interesom, działając na szkodę polskiej sprawy. Dobrze zorganizowana polskość na Wileńszczyźnie jest polskim dobrem narodowym, jest strażnikiem wielkiego dziedzictwa, które określamy mianem Kresów Rzeczypospolitej. Polskość na Litwie jest silna dzięki fenomenowi bardzo dobrej samoorganizacji Wilniuków. W sferze społecznej wokół ZPL, w konkretnym działaniu politycznym poprzez polską partię AWPL-ZChR, a w dziedzinie oświaty przez Macierz Szkolną. Ale mocno osadzona na patriotyzmie i wartościach chrześcijańskich polskość na Wileńszczyźnie ma też odwiecznych wrogów, którzy praktycznie od zawsze próbują ją zwalczać i osłabiać. W większości przypadków wykorzystywani są do tego usłudźni leninowscy „pożyteczni idioci”, którym naznaczono role dyżurnych Polaków, aby przez nich, używając kłamstw, oszustw, manipulacji i medialnej gebelsowskiej propagandy, szczerzyć i atakować polskich patriotów i polskie organizacje na Litwie, opluwać ich liderów. To przed taką agenturą podczas kryzysów ostrzegał Piłsudski. Przodownikiem tych nikczemnych działań jest Czesław Okińczyc, sygnatariusz niepolskiej sprawy. Jego skandaliczne ataki w jego prywatnych mediach ZW mają jeden cel, którym jest rozbijanie i osłabianie polskości na Litwie, rozmycie jej w litewskim żywiole.

Wilniuk

Warto przeczytać tekst, bo otwiera oczy na ludzi i pozwala zrozumieć, dlaczego tak reklamowani są „pożyteczni idioci”. Autorowi osobna brawa za tak obszerny i mocno analityczny tekst!

E.A.

do Wilniuk

Teraz więcej spraw się wyjaśnia w sprawie zwalczania polskości na Litwie. Dlaczego niektórzy robią takie „kariery” i co tak naprawdę za tym stoi.

Józef S.

Świetny artykuł. Szkoda, że prawdziwy. Niestety, miałem tę nieprzyjemność zapoznać się z twórczością i osobą tego wyglądającego na agenta wpływu Okińczyca, który realizuje litewski scenariusz niszczenia polskości i polskich organizacji. Opluwanie i atakowanie polskiej partii to jego

etatowe zadanie. Zresztą nieprzychylnie wypowiada się właściwie o wszystkich Polakach, bo atakuje każdego, kto głosuje na polską partię, czyli atakuje większość mieszkańców Wileńszczyzny.

Wszystko dopasowuje i manipuluje faktami, aby jego tezy się zgadzały podczas ataku. Wyjątkowo czarna postać z tego Okińczyca.

z Solecznik

Ta ministra Alicja to zwyczajny antypolski landbergista. Akurat takim socdemi dzielić stanowiska.

prawnik

Ten kłamca mecenas zastąpił też z opisywanej w mediach Afery Okińczyca. W tle była „sprawa działań na szkodę spółki PKN Orlen”. Interpelację poselską w tej sprawie składał na ręce ministra sprawiedliwości poseł PSL, a obecny wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski, domagając się podjęcia w tej sprawie działań przez prokuratora generalnego. Postało zainteresowało w szczególności to, czy prokuratura prowadzi postępowanie wyjaśniające w sprawie ujawnionych w trakcie dziennikarskiego śledztwa informacji opublikowanych w języku polskim i litewskim, w artykule zatytułowanym „Jak Okińczyc wyłudzał miliony od Orlenu”, powoływania się na wpływy w celu osiągnięcia korzyści majątkowych przez Czesława Okińczyca vel Czesława Okińczyca? Pod kątem korupcyjnych działań mecenasa Czesława Okińczyca związanych z działalnością spółki „Orlen Lietuva”. O całej sprawie zrobiło się głośno po ujawnieniu litewskiego wątku nagrań w restauracji „Sowa i przyjaciele”. W nagraniu potajemnie rozmowie Sikorskiego z Krawcem padają dwa nazwiska Polaków z Litwy, Okińczyca i pana N (...). Media w Polsce źle zinterpretowały drugie nazwisko, błędnie podając „Niklewicza”. W rzeczywistości, jak podał polski portal na Litwie „Wilnoteka”, na nagraniu słychać wyraźnie nazwisko „Niewierowicza”, ówczesnego ministra energetyki, obecnie prezesa zarządu Polsko-Litewskiej Izby Handlowej, a prywatnie siostrzeńca Okińczyca. Oto szerszy fragment rozmowy: KRAWIEC: Dzisiaj taką notatkę czytałem, że to jest jedna wielka ściema na tej Litwie. SIKORSKI: Złodzieje, przecież to są oszuści. KRAWIEC: Zastanawiam się, byłem dzisiaj w Skarbie coś tam zrobić, żeby jeszcze im bardziej na nosie zagrać. SIKORSKI: A te obowiązkowe zapasy? KRAWIEC: To jest znowu pod górę dla nas, bo możliwość utrzymywania za granicą, no to jest przeciwko nam.

Wszystko jest przeciwko nam, co tam robią, niestety.

SIKORSKI: Jakies certyfikaty, zielone, tak?

KRAWIEC: Tam jest wszystko...

SIKORSKI: Skurwysyny!!!

KRAWIEC: ...każda decyzja i to niby Niewierowicz, ten z mniejszości polskiej, ten minister to jest na pasku pani prezydent i chodzi tak jak...

SIKORSKI: To jest człowiek Okińczyca, tego polskiego....

KRAWIEC: No wiem, wiem, ten Okińczyc.

SIKORSKI: Czyli wszystko wiesz.

KRAWIEC: Tak, tak...

SIKORSKI: Ja mogę nacisnąć na nich, bo to jest, przecież my finansujemy, w pewnych wiesz. My możemy dmuchnąć (...)

Z dziennikarskich ustaleń wynika, że w tym samym czasie, gdy minister energetyki zwlekał z podpisaniem dokumentów niezbędnych do realizacji inwestycji, jego wujek Okińczyc próbował „nakłonić” koncern „Orlen” do podpisania umowy na obsługę prawną spółki z własną kancelarią prawną, która miała reprezentować „Orlen” na Litwie, obiecując jednocześnie szybkie rozwiązanie problemów. Opisana sytuacja wygląda na klasyczną próbę handlu wpływami, które zarówno na Litwie jak i w Polsce są definiowane jako czyny karalne. Pikanterii całej sprawie dodaje fakt, że Okińczyc, jak podały litewskie media, znajduje się na tzw. Liście Tomkusa, czyli w spisie współpracowników KGB.

Janusz

Ten artykuł otwiera oczy na to co wyprawia Okinczyc usiłujący manipulować opinią publiczną oraz na stadko „użytecznych idiotów” wykorzystywanych do niepolkich spraw.

Ilona

do „z Solecznik”

Autor jak i ty macie rację, Alicja Ščerbaite, którą przed wyborami do Sejmu kupili socjaldemokraci, nigdy nie wspierała Polaków, blokowała polskie projekty w radzie samorządowej, a nawet drwiła z Polaków, o czym można przeczytać w mediach społecznościowych. Do rady samorządu rej. sołecznickiego jest wybrana z listy litewskiej Partii Pracy. Więc teraz u socjaldemokratów jest tzw. „PEREBESZCZIKIEM”, jak i większość usłudźnych „pożytecznych idiotów” w tej partii.

Ziuk

Ten sygnatariusz Česlav jeszcze nie wyjaśnił, dlaczego jego nazwisko figuruje na liście kagiebiistów a znowu opluwa nasze polskie organizacje i porządnych Wilniuków, oj zdrajcą tu cuchnie na odległość.



Flaga Wileńszczyzny

HYMN WILEŃSZCZYZNY

Wileńszczyzny drogi kraj

Słowa i muzyka
Jana Gabriela Mincewicza

Gdzie nad Wilią drżą kaczeńce,
Zapatrzone w modrą gładź,
Świętojańskie płyną wieńce
By dziewczętom szczęście dać.

Refren: Ukochana moja ziemio,
Wileńszczyzny drogi kraj.
Na nic Ciebie nie zamienię,
Z Tobą żyć i umrzeć daj.

W Ostrej Bramie dnia każdego,
Woła wiernych dzwonów spiż.
A Trzy Krzyże Wiwulskiego,
Jak drogowskaz wiodą wzwyż.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Rozrzucone ojców kości,
Pośród jarów, pośród gór,
Co broniły tu polskości,
Dając dla nas piękny wzór.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Szanowni Czytelnicy!
Drodzy Mieszkańcy Wileńszczyzny!



Wileńszczyzna to szczególna i wyjątkowa ziemia, to dziedzictwo naszych przodków i spuścizna wielu pokoleń. Od wieków Wileńszczyzna to kraj wielonarodowościowy, gdzie obok siebie mieszkają Polacy i Białorusini, Rosjanie i Litwini, Żydzi i Tata-ry. Większość mieszkańców Wileńszczyzny, mimo tragicznych zawirowań historii XX wieku, nadal stanowią Polacy.

Każda wspólnota, aby mogła istnieć i rozwijać się, potrzebuje również symboli wokół których się jednoczy, na których może oprzeć swoją tożsamość. Dlatego na winiecie naszego Tygodnika widnieje jeden z herbów, ujmujących nasz symbol chrześcijański Trzech Krzyży górujących nad Wilnem oraz św. Michała Archanioła, zwalczającego zło i szatana. Symbol ten zaproponowano na początku lat dziewięćdziesiątych jako herb rejonu wileńskiego. Mając na uwadze fakt, że nasz Tygodnik jest medialnym głosem mieszkańców całej Wileńszczyzny, powstał symbol, który widnieje na pierwszej oraz innych stronach gazety, i który jest już szeroko używany podczas licznych uroczystości na Wileńszczyźnie. Symbol kojarzący się z naszą małą Ojczyzną, który stał się znakiem rozpoznawczym regionu.

Flaga Wileńszczyzny nawiązuje do barw narodowych, historii Ziemi Wileńskiej i jej rycerskich tradycji. Jest to biało-czerwona szachownica, na której widnieje Pogoń, będąca w czasach przedwojennych częścią herbu województwa wileńskiego. Flaga Wileńszczyzny jest pomostem łączącym naszą piękną przeszłość z naszymi teraźniejszymi losami. Jest elementem, który nas jednoczy i pomaga budować poczucie wspólnoty opartej na hasle „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

KALENDARIUM HISTORYCZNE WILEŃSZCZYZNY: 13-19 lutego 2025 r.

- 14 lutego 1907 r. urodził się w Wilnie Teodor Bujnicki, literat, poeta.
- 14 lutego 1909 r. urodził się Aleksander Czernis, reżyser-scenarzysta, aktor, współzałożyciel Polskiego Zespołu Teatralnego przy Wileńskim Pałacu Kolejarzy.
- 15 lutego 1975 r. zmarł ks. Michał Sopoćko, ksiądz, spowiednik s. Faustyny Kowalskiej, wykładowca na wydziale teologicznym USB i Wyższym Seminarium Duchownym w Białymstoku, Apostoł Bożego Miłosierdzia.
- 15 lutego 2020 r. przy Hospicjum im. bł. Michała Sopoćki w Wilnie otwarto i poświęcono pierwsze hospicjum dziecięce na Litwie.
- 16 lutego 1900 r. urodziła się Felicja Stecewicz, absolwentka USB, pedagog, botanik. Pracowała w szkołach Wileńszczyzny, m. in. w słynnej „piątce”, gdzie wykładała fizykę.
- 16 lutego 1926 r. w Wilnie urodził się Kazimierz Brusi-kiewicz, aktor. Grał w filmach „Zakazane piosenki”, „Skarb”, „Ojciec królowej”, „Filip z konopi”, „Miłość ci wszystko wy-baczy”, „I ty zostaniesz Indianinem”.
- 17 lutego 1387 r. w Wilnie wydano przywilej donacyjny na budowę katedry świętych męczenników Stanisława i Władysława.
- 18 lutego 1495 r. w Wilnie odbył się ślub wielkiego księ-cia litewskiego Aleksandra Jagiellończyka z księżniczką moskiewską Heleną.
- 18 lutego 1895 r. w Wilnie urodził się Aleksander Krzyża-nowski „Wilk”, komendant Okręgu Wileńskiego AK podczas okupacji niemieckiej.
- 18 lutego 1966 r. zmarł Stanisław Cat-Mackiewicz, pisarz, dziennikarz, założyciel i redaktor przedwojennego dziennika wileńskiego „Słowo”.
- 18 lutego 2001 r. odbyło się uroczyste otwarcie Domu Kultury Polskiej w Wilnie.
- 19 lutego 1810 r. zmarł ks. Marcin Poczu-but-Odlanicki, jezuita, astronom, poeta, rektor Akademii Wileńskiej. Reda-gował „Kalendarze Wileńskie”
- 19 lutego 1994 r. odbył się IV Zjazd Związku Polaków na Litwie.

Aleksander Czernis –
świetny znawca Wilna

Aleksander Czernis urodził się 14 lutego 1909 w Wilnie. Był synem Aleksandra i Kazimierzy z Wojtkiewiczów. Od dzieciństwa ujawniał uzdolnienia aktorskie, pociągał go przede wszystkim film. Nieobce mu były także za-interesowania teatrem.

W 1929 roku Aleksander Czer-nis uczęszczał do Szkoły Filmowej Związku Artystów Sztuki Kinema-tograficznej w Wilnie. Został akto-rem filmowym. Po wojnie pozostał w Wilnie. We wrześniu 1962, przy współudziale historyka sztuki dr. Je-rzego Ordy założył Polski Zespół Teatralny przy wileńskim Pałacu Kultury Kolarzy (zespół znany także pod nazwą „teatru żywego słowa”, „teatru muzycznego”). Czer-nis aktywnie promował programy poetycko-muzyczne, organizował uroczyste obchody rocznic jubile-uszowych, nawiązał współpracę z profesjonalnymi zespołami muzycz-nymi. Jego zespół przestał istnieć we wrześniu 1964 r.

Wilno było największą miłością Aleksandra Czernisa. Znał bardzo dokładnie jego dzieje, losy wybit-nych osobistości z nim związanych. Fascynował się poezją Słowackie-go, Mickiewicza, ale także bliski mu był Norwid oraz ojciec poezji polskiej Jan Kochanowski. Dużo czytał, dużo wiedział. Miał bogatą bibliotekę,



jego mieszkanie dosłownie tonęło w książkach. Kochał też przyrodę. Często organizował wypadki do pod-wileńskich okolic, niejednokrotnie przebywał nad ulubionym jeziorem, bo związanym z imieniem Adama Mickiewicza – Świteżą.

Aleksander Czernis pracy zar-obkowej nie szukał – odżywił się i ubierał ubogo. Wspierała go siostra z Olsztyna. Bardzo chętnie i bezinte-resownie bywał przewodnikiem po Wilnie, zaczynając od Rossy.

Czernis przyjaźnił się z wileń-

skim artystą plastykiem Czesła-wem Znamierowskim, z kierow-niczkami polskich amatorskich placówek scenicznych Wilna i Kowna – Janiną Strużanowską i Heleną Urniaż. Ciepłe kontakty twórcze wiązały go z Stanisławem Hadną, dyrygentem, kompozy-torem, wieloletnim kierownikiem artystycznym „Ślaska”.

Ostatnie lata przed śmiercią spędził w samotności. Zmarł 27 marca 1983 r. Pochowany został na Cmentarzu Bernardyńskim w Wilnie.

Przed 85 laty rozpoczęły się masowe deportacje obywateli polskich

Kierunek – Nieludzka Ziemia

Sowieckie jednostki inwazyjne wkraczały do Polski we wrześniu 1939 r. z gotowymi planami aresztowań i deportacji. Oddziały pancerne otaczały wojskowe ośrodki zapasowe w Małopolsce Wschodniej, na Podolu, Wołyniu, Polesiu, na Nowogródzczyźnie i Wileńszczyźnie i pod groźbą wycelowanych dział zmuszały je do poddania się i złożenia broni.

Potem oddzielano oficerów od szeregowych i w osobnych kolumnach, pod silną strażą kierowano ich na wschód. Dowództwo sowieckiemu śpieszyło się zwłaszcza z deportowaniem oficerów. Kolumny oficerskie ruszały w drogę przeważnie natychmiast po rozbrojeniu. Pod oficerów i szeregowych wysyłano na wschód na drugi lub trzeci dzień po wzięciu do niewoli.

W ten sposób, jeszcze przed końcem września, uprowadzono z Polski znaczną część ogółu jeńców wojennych, wśród nich dwunastu generałów, około ośmiu tysięcy oficerów i ponad 230 tysięcy podoficerów i szeregowców. Uzupełniano ten jasyr wojskowy dalszymi pojedynczymi i zbiorowymi aresztowaniami w miarę ustalania się okupacji sowieckiej.

A w lecie 1940 roku duże transporty oficerów, podoficerów i szeregowych polskich odeszły z obozu internowanych na Litwie i Łotwie po przymusowym wcieleniu tych państw do Związku Sowieckiego. Według szacunkowych obliczeń, polskich i sowieckich, zresztą mało różniących się między sobą, trafiło w sumie do niewoli sowieckiej około dwustu pięćdziesięciu tysięcy żołnierzy polskich wszystkich stopni – od szeregowców do generałów.

Tymczasem NKWD dwoiło się i troiło w tak zwanym oczyszczaniu terenu z niepożądanych elementów. Stanowili je przede wszystkim – poza wojskiem i policją – wszyscy inni urzędnicy i funkcjonariusze państwowi, od wojewodów i prezesów sądów do woźnych i listonoszy. A także – dyrektorzy i kierownicy szkół, burmistrzowie, wójtowie i sołtysi, działacze organizacji społecznych.

Policjantów wszystkich stopni uwięziono lub rozstrzelano, zależnie od kaprysu danego dowódcy sowieckiego, już w pierwszych godzinach okupacji. Podobnie więziono i mordowano właścicieli ziemskich, jeśli nie zdążyli uciec. Duchownych katolickich, unickich i prawosławnych pozostawiano na ogół w spokoju. I nie ruszano świątyń. Nie ruszano na razie – przez pierwszych parę tygodni okupacji sowieckiej.

Rok 1939 zakończył się na ziemiach polskich okupowanych przez Związek Sowiecki wywożeniem rodzin ludzi albo już zesłanych poprzednio, albo też osadzonych, skazanych i często straconych. Dotyczyło to głównie rodzin wojskowych i policyjnych. Ale u schyłku tegoż roku objęto aresztowaniami

i wywózkami również rodziny cywilnych urzędników państwowych, osób zaangażowanych politycznie i społecznie, ziemian wysiedlonych z majątków i przedsiębiorców ze skonfiskowanych firm.

Wszystko to razem w połączeniu z represjami pierwszych miesięcy okupacji było swego rodzaju przygotowaniem do deportacji na skalę masową, które odbywały się w roku następnym i w pierwszym półroczu 1941 r. aż do wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej. Deportacje masowe obywateli polskich rozpoczęły się w nocy z 8 na 9 lutego 1940 roku i trwały aż do jesieni. Objęto nimi ludność wiejską i miejską na obszarach wszystkich województw pod okupacją sowiecką. W lutym ofiarami ich padli głównie osadnicy i leśnicy wraz z rodzinami. Według obliczeń władz polskich, popartych licznymi dowodami, wywieziono jedynie tylko w tym miesiącu z trzech województw południowo-wschodnich 70 tys. osób, a z Wileńszczyzny 30 tys. osób.

Z niektórych wsi Małopolski i Podola zesłano wszystkich mieszkańców bez żadnego wyjątku, zarówno Polaków, jak i Ukraińców. Wywieziono też więźniów, wśród których byli liczni działacze społeczni, sędziowie i prokuratorzy.

Zlikwidowano również resztki samorządu lokalnego, aresztując i wywożąc pozostałych jeszcze na wolności jego pracowników. W dniach i nocach od 4 do 6 marca przez jedną tylko stację Baranowicze przejechało w kierunku granicy sowieckiej dziesięć długich pociągów towarowych, załadowanych do ostatecznych granic pojemności deportowanymi mieszkańcami miast i wsi Wołynia i Polesia.

13 kwietnia uderzyła w kraj następna duża fala deportacyjna. Tym razem głównymi ofiarami były rodziny osób zbiegłych za granicę lub zaginionych, a także jeńców w obozach niemieckich oraz ocalałe z poprzednich zsyłek niedobitki inteligencji, urzędnicy i wolnych zawodów. Sporą liczbę wśród wywożonych stanowili Żydzi, Ukraińcy i Białorusini.

W czerwcu i lipcu 1940 roku przystąpiono znów do wywożenia ludzi na masową skalę. Wywożenia objęły całe terytorium okupacji sowieckiej. Tym razem głównymi ich ofiarami padli obok stałych mieszkańców tych ziem nie wyaresztowani dotychczas uchodźcy z Polski środkowej i zachodniej. Rejestrację ich władze sowieckie przeprowadzały od kilku miesięcy.

Z samego tylko Lwowa i jego okolic wywieziono 85 tysięcy osób. Dziesiątki tysięcy deportowano z miast Podola i Wołynia. W tym samym czasie Armia Czerwona zlikwidowała niepodległość Litwy, a także Łotwy i Estonii. Jednym z pierwszych skutków tego było wywiezienie polskich oficerów i żołnierzy z obozów internowanych oraz kilka tysięcy uchodźców polskich z

Wilna i jego okolic. Wśród deportowanych wileńskich było dużo drobnych kupców i rzemieślników oraz spora część miejscowej inteligencji: nauczycieli, lekarzy, adwokatów.

Czwarta i ostatnia fala masowych deportacji przevaliła się przez te tereny bezpośrednio przed wybuchem wojny niemiecko-sowieckiej. Objęła głównie więźniów politycznych oraz tych pracowników umysłowych i ludzi wolnych zawodów, którzy ocalili z poprzednich represji. Wywieziono również młodzież i dzieci z obozów letnich i sierocińców.

Liczne pociągi deportacyjne odjeżdżały z całego obszaru okupowanych województw, między innymi z Wilna, Białegostoku i Lwowa. Ośmiuset więźniów politycznych popędzono na piechotę z Wilejki do Borysowa. Tych, którzy ustawili w marszu zabijano na miejscu. Z ośmiuset więźniów dobrnęło do Borysowa tylko trzysta osób.

Kres tym deportacjom położył atak niemiecki na Związek Sowiecki. Ale przed tym atakiem władze sowieckie zamierzały przeprowadzić dalsze wywózki. Na drugą połowę roku 1941 przewidziano deportację rąk roboczych na roli z południowo-wschodniej Polski na znacznie większą skalę niż w roku 1940. Wyśledzona ludność miano rozmieszczać w rejonach Chabarowska, Kraju Ałtajskiego, Czelabińskiego, Omska i Nowosybirskiego na Syberii oraz w republikach Jakuckiej, Kirgiskiej i Kazachskiej. Do tych deportacji nie doszło jedynie z powodu inwazji niemieckiej na Rosję. Mała pociecha, skoro do swych zamiarów sowieci wrócili po wojnie. W dobie kolektywizacji.

Oblicza się w przybliżeniu, że z Białegostoku, Lidy, Grodna i Wilna oraz z otaczających je terenów wywieziono ponad 300 tys. ludzi. Z województw poleskiego i nowogródzkiego zesłano przeszło 200 tys. osób. Z Wołynia – 150 tys. osób. Z Małopolski Wschodniej – 400 tys. W sumie liczba ofiar czterech masowych deportacji w latach 1940-1941, chociaż trudna do szczegółowego sprecyzowania, przekroczyła na pewno milion ludzi – w przybliżeniu 8 procent całego zaludnienia RP, okupowanych przez Związek Sowiecki. Połowę wśród nich stanowili Polacy. Ogromna większość do kraju nie wróciła.

Technologia masowych obław i zsyłek rozwinęła się w Związku Sowieckim wcześniej, bo już w pierwszych miesiącach po wybuchu rewolucji bolszewickiej. Za rządów Stalina udoskonalono ją jeszcze bardziej. W latach 1939-41 działała bezbłędnie na okupowanych ziemiach Polski. Biurokratycznym jej wyrazem była drobiazgowa instrukcja o deportacjach wydana przez Komisariat Spraw Wewnętrznych, a podpisana przez wicekomisarza tej instytucji, Sierowa.

Obowiązywała ona na ziemiach polskich oraz na Litwie, Łotwie i w Estonii. Dostała się ona w ręce Litwinów po wybuchu wojny nie-



miecko-sowieckiej i wkrótce potem kopię jej uzyskały władze polskie w Londynie. Instrukcję NKWD o deportacjach ogłosiła wraz z innymi dokumentami komisja specjalna Kongresu Stanów Zjednoczonych, badająca w latach 1951-1952 okoliczności zbrodni katyńskiej i związane z nią wydarzenia w Polsce.

Instrukcja Sierowa – zdaniem rzeczoznawców spraw sowieckich – była zaktualizowaną i przystosowaną do warunków lokalnych wersją podobnych zarządzeń, najpierw GPU, a potem kolejnego wcielenia tej instytucji – NKWD, wydawanych w latach trzydziestych podczas zakrojonej na ogromną skalę przymusowej kolektywizacji rolnictwa sowieckiego.

Na podstawie tamtych zarządzeń wywieziono wraz z rodzinami na Syberię miliony chłopów, głównie z Ukrainy, ale także i Rosji. Na podstawie tej instrukcji wywieziono z Polski w czterech wielkich deportacjach lat 1940-41 milion osób, a z Litwy, Łotwy i Estonii przed wojną niemiecko-sowiecką kilkaset tysięcy ludzi. Instrukcja Sierowa głosiła: „Deportacja elementów antysowieckich jest zadaniem o wielkiej doniosłości politycznej. Jej powodzenie zależy w dużym stopniu od Trójek wyznaczonych na dany obszar i od grup operacyjnych oraz od dokładnie opracowanego planu, w którym należy uwzględnić wszystkie potrzeby i ewentualne przeszkody. Deportacje trzeba przeprowadzić bez rozgłosu i paniki. Nie wolno też dopuszczać do demonstracji i innych wybrzydów, nie tylko ze strony osób wywożonych, ale także i pewnych odłamów ludności znanych z wrogiego nastawienia wobec władzy.

W szczegółowych postanowieniach instrukcja określała deportacyjne czynności wstępne, jak przygotowanie transportu do stacji kolejowej, odprawę Trójek dla grup operacyjnych, sprawdzenie dokumentów osób i rodzin wywożonych oraz zapewnienie bezpieczeństwa samej akcji i uczestnikom. Po pouczeniu, że aresztowania i wywożenia powinny rozpocząć się przed świtem, instrukcja NKWD tak określała ich przebieg: „Po wejściu do domu osoby lub osób deportowanych starszy członek grupy operacyjnej ma zebrać rodzinę w jednym pokoju, podejmując z góry wszelkie kroki przeciw ewentualnym przejawom nieposłuszeństwa. Po sprawdzeniu listy osób należy przeprowadzić rewizję osobistą każdej z nich, a także przeprowadzić w całym pomieszczeniu poszukiwania broni, amunicji oraz wszelkich materiałów antysowieckich, jak książki, gazy-

ty czy ulotki. Po tych i podobnych czynnościach starszy członek grupy operacyjnej ma odczytać zarządzenie władz o deportowaniu danej osoby czy rodziny do odległych prowincji Związku Sowieckiego”.

Instrukcja zezwalała deportowanemu na zebranie rzeczy osobistych i sprzętu użytku domowego o wadze nie przekraczającej sto kilogramów na osobę. Należały do nich: ubranie, obuwie, bielizna, osobista i pościelowa, sprzęty kuchenne, żywność na jeden miesiąc podróży i pieniądze. Pozostałą własność deportowanych zabezpieczano i przekazywano do dyspozycji władz miejscowych.

Wszystkie te czynności nie powinny przekraczać dwóch godzin. A w każdym razie instrukcja zalecała wyruszenie na stację kolejową już w świetle dnia, by zapobiec ucieczkom z transportu pod osłoną ciemności nocnych. Przed samym wyruszeniem z domów należało dokonać jeszcze jednej czynności:

„Ponieważ duża liczba wywożonych musi być aresztowana i osadzona w obozach specjalnych, podczas gdy ich rodziny będą osiedlone w odległych rejonach kraju, jest rzeczą konieczną, by przy jednoczesnym deportowaniu nie informować ich, że będą rozłączeni. Dlatego należy włożyć do osobnych teczek papiery osobiste głowy rodziny. Ale na stację wszystkich dostawić razem. Dopiero tam ma nastąpić ich rozłączenie.”

O tym jak wyrywano ludzi z domów rodzinnych warto przytoczyć wspomnienia jednego ze współpracowników NKWD: „...Jeszcze jedna taka ekspedycja a zwariuję. Te wyjące, czołgające się u nóg kobiety, ta rozpacz bezbronnych, oszalałych trwogą, nocą zaskoczonych ludzi... Mróz. Sanie przed chatami. Wygnanie całych rodzin z domów, odrywanie rąk czepiających się progu chaty. Piekło! Wszystko co człowiek musi wytrzymać, to nic... Ale patrzeć na te dzieci, których nie ma w co odziać na zimno, na te małe, broniące się, krzyczące dzieci... A tu stój i patrz, jak taki chłop, bieda z nędzą po prostu, owija dzieci w słomę, bo w co je wszystkie naraz odzieje na ten mróz, i tka je w skrzynię, no taką z wiekiem, drewnianą skrzynię na rzeczy, ciasno, jedno koło drugiego, jak słoiki w siano i w tej skrzyni dopiero – na sanie. Ten krzyk, ten płacz, ten strach... No, nie mogę, nie mogę... Rozumiecie?”

Czekała ich daleka droga w nieznane. Nie wszyscy dotarli do celu. A z tych co dotarli nie wszyscy wrócili. Zostali tam na zawsze.

Zbyszko Staropolski,
dziejopisarz

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w dwóchsetnym siedemdziesiątym pierwszym wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiennie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangeli. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzony został krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytaniem Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.

FOT. MARLENA PASZKOWSKA



**Czwartek,
13 lutego 2025**

Mk 7, 24-30

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA**

Jezus udał się w okolice Tyru. Wszedł do domu, ale nie chciał, aby ktokolwiek o tym wiedział. Nie mógł jednak pozostać w ukryciu, bo usłyszała o Nim pewna kobieta, której córkę opętał duch nieczysty. Przyszła więc i upadła Mu do stóp. Kobieta ta była poganką, Syrofenicjanką z pochodzenia. Prosiła Go, aby wyrzucił demona z jej córki. Powiedział do niej: „Pozwól najpierw najeść się dzieciom, bo nie wypada zabierać chleb dzieciom i rzucać go szczeniętom”. Ona odpowiedziała: „Panie, przecież i szczenięta zjadają pod stołem to, co nakruszą dzieci”. Rzekł jej: „Dlatego, że to powiedziałaś, idź, demon wyszedł z twojej córki”. Kiedy wróciła do swego domu, znalazła dziecko leżące na łożku, a demon odszedł.

OKRUCHY MIŁOŚCI

Zaufanie i pokora wzruszają serce Boga. Syrofenicjanka ufa Jezusowi, że jej pomoże, że ją wysłucha. Nie żąda, nie wymaga, lecz z pokorą przedstawia swoje cierpienie. Przyjmuje odpowiedź Jezusa, wchodzi w dialog i daje Mu swoją odpowiedź pełną wiary. Taka właśnie odpowiedź porusza Jezusa, a moc Jego słowa uwalnia córkę Syrofenicjanki. Postawa tej matki, poganki, która wychodzi ze swojego świata, swojej kultury, swoich przekonań, przekracza samą siebie, bo ocalenie córki jest dla niej ważniejsze niż ona sama, może być dla nas inspiracją. Czy potrafię przedstawiać Jezusowi z ufnością i pokorą bólaczki mojego życia? Czy jest coś w moim życiu, co hamuje moją ufność i pokorę?

Panie, powierzam Ci tych, których kocham, którzy są mi najbliżsi, ich zmagania i cierpienia. Czekam na okruchy Twojej miłości.

**Piątek,
14 lutego 2025
Święto świętych Cyryla,
mnicha, i Metodego, biskupa,
patronów Europy**

Łk 10, 1-9

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Spośród swoich uczniów Pan Jezus wyznaczył innych siedemdziesięciu dwóch i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam zamierzał się udać. Mówił do nich: „Żniwo jest wprawdzie wielkie, ale mało robotników. Proście więc Pana żniwa, aby wysłał robotników na swoje żniwo. Idźcie! Posyłam was jak jagnięta między wilki. Nie noście sakiewki ani torby podróźnej, ani sandałów i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie. Kiedy wejdziecie do jakiegoś domu, najpierw mówcie: «Pokój temu domowi». Jeśli jest tam człowiek godny pokoju, spocznie na nim wasz pokój; a jeśli nie, wróci do was. W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają. Bo kto pracuje, ma prawo do zapłaty. Nie przenoście się z domu do domu. A gdy wejdziecie do jakiegoś miasta i przyjmą was, jedzcie to, co wam podadzą. Uzdrawiajcie tam chorych i mówcie im: «Nadchodzi już do was królestwo Boże»”.

GŁOSIĆ ODWAŻNIE BOGA BLISKIEGO

„Nadchodzi już do was królestwo Boże”. Głoszenie bliskości Boga, które wypływa z osobistej, głębokiej relacji z

Nim jest podstawowym zadaniem ewangelizatora. Czynili to apostołowie, czynili też Cyryl i Metody – patronowie dnia dzisiejszego i patronowie Europy. Także i my jesteśmy zaproszeni do dawania świadectwa o bliskim, miłującym Bogu. Polska, Europa, świat również dziś potrzebują odważnych uczniów Jezusa, przynoszących Jego pokój, przebaczenie, radość, miłość, bo żniwo jest wielkie, coraz większe, a robotników niestety coraz mniej.

Dziękuję Ci, Jezu, że mi ufasz, że mnie potrzebujesz i posyłasz, abym głosił świadectwem życia bliskość Twojego królestwa.

**Sobota,
15 lutego 2025**

Mk 8, 1-10

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA**

Gdy znowu zebrał się wielki tłum i nie mieli co jeść, Jezus przywołał uczniów i rzekł im: „Żal Mi tego ludu. Przecież już trzy dni nie odstępują Mnie, a nie mają co jeść. Lecz jeśli ich puszczać do domu głodnych, w drodze opadną z sił; bo niektórzy z nich przybyli z daleka”. Uczniowie odpowiedzieli: „Jak tu na pustkowiu nakarmić ich chlebem?”. Zapytał ich: „Ile macie chlebów?”. Odpowiedzieli: „Siedem”. I kazał ludowi usiąść na ziemi. Wziął siedem chlebów, odmówił modlitwę dziękczynną, połamał i dawał swoim uczniom, aby je rozdawali. I rozdali ludowi. Mieli też kilka rybek. Odmówił nad nimi modlitwę uwielbienia i polecił je również rozdać. Najedli się do syta, a resztek, które pozostały, zebrano siedem koszy. Było tam prawie cztery tysiące ludzi. Potem ich odesłał, a sam wsiadł z uczniami do łodzi i popłynął w okolice Dalmanuty.

EUCHARYSTIA I MIŁOSIERDZIE

W dzisiejszej Ewangelii widzimy rzeszę ludzi głodnych i Jezusa, który ten wielki tłum karmi nie tylko swoim słowem, lecz także chlebem i rybami, bo dostrzega ich głód, ich biedę. Pan widzi nie tylko nasze potrzeby duchowe, ale i te dotyczące naszego ciała. Troszczy się, aby nikt nie zasnął z powodu głodu. Słowa Jezusa „żal Mi tego ludu” przypominają nam, że nie tylko powinniśmy się dzielić z drugim człowiekiem naszymi dobrami, aby nie zabrakło mu codziennego chleba, ale też spieszyć z pomocą, aby nie był pozbawiony Eucharystii, pokarmu dającego życie wieczne. To jest wyobraźnia miłosierdzia.

Panie Jezu, proszę Cię o taką wrażliwość, abym nigdy nie minął obojętnie potrzebującego brata, abym potrafił się dzielić.

**Niedziela,
16 lutego 2025
6 niedziela zwykła**

Łk 6, 17. 20-26

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Jezus zszedł z Dwunastoma na dół i zatrzymał się na równinie; był tam liczny tłum Jego uczniów i wielkie

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

mnóstwo ludu z całej Judei i z Jeruzalem oraz z nadmorskich okolic Tyru i Sydonu. On podniósł oczy na swoich uczniów i mówił: „Błogosławieni jesteście, ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże. Błogosławieni, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyceni. Błogosławieni, którzy teraz płaczecie, albowiem śmiać się będziecie. Błogosławieni jesteście, gdy ludzie was znienawidzą i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego odrzucą z pogardą wasze imię jako nieczne: ciescie się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom. Natomiast biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą. Biada wam, którzy teraz jesteście syści, albowiem głód cierpieć będziecie. Biada wam, którzy się teraz śmiejecie, albowiem smucić się i płakać będziecie. Biada wam, gdy wszyscy ludzie chwalić was będą. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili fałszywym prorokom”.

BOSKIE ŻYCZENIA SZCZĘŚCIA

Dzisiejsza Ewangelia wyraźnie zaznacza, że Jezus mówi do swoich uczniów. Zatem uczniów dotyczy zarówno „błogosławieni”, jak i „biada”. Łatwo przychodzi nam dzielić ludzi na dobrych i złych, bo czyż nie tak rozumiemy słowa „błogosławieni” i „biada”? Ewentualnie jesteśmy skłonni poszerzyć krąg „błogosławionych” o osoby ubogie, skrzywdzone, chore. Tymczasem jest to podział powierzchowny i zbyt prosty. Prawdziwa granica przebiega w sercu każdego człowieka. Każdego z nas dotyczy zarówno „błogosławieni”, jak i „biada”. W jakiej przestrzeni, w jakich dziedzinach doświadczam dobrobytu, sytości, śmiechu i dobrej opinii? Czy to przybliży mnie do Jezusa, czy od Niego oddala? Czy są to przestrzenie, na które moje sumienie może odpowiedzieć wdzięcznością Bogu i ludziom? Czy w tych przestrzeniach mogę usłyszeć „błogosławiony...”?

Panie Jezus, pragnę być narzędziem Twojej miłości. Niech moje życie będzie przepełnione Twoją Ewangelią i miłością do drugiego człowieka.

**Poniedziałek,
17 lutego 2025**

**Wspomnienie świętych
Siedmiu Założycieli Zakonu
Serwitów NMP**

Mk 8, 11-13

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA**

Faryzeusze zaczęli dyskutować z Jezusem, a chcąc wystawić Go na próbę, domagali się od Niego znaku z nieba. A On westchnął głęboko i powiedział: „Dlaczego to pokolenie domaga się znaku? Zapewniam was: Temu pokoleniu nie będzie dany żaden znak”. Zostawiając ich, znowu wsiadł do łodzi i odpłynął na drugi brzeg.

NIC NA SIŁĘ

Jak wielka jest wewnętrzna wolność Jezusa! Głosi Ewangelię, uzdrawia, uwalnia od złych duchów, wskrzesza umarłych. Czyni to, aby ukazać ludziom niesamowitą miłość Ojca. Jezus nie chce niczego nikomu udowodniać, do niczego zmuszać. On nie pozwala sobie manipulować. Nie podejmuje fałszywej gry faryzeuszów. Nie chce z nich uczynić swoich uczniów za wszelką cenę. Pozostawia ich samym sobie, bo przy tak zamkniętych sercach nie może nic dla nich uczynić. A ja? Jak się zachowuję w podobnych sytuacjach? Nadskakuję innym czy potrafię też ich pozostawić, nie spełniając fałszywych oczekiwań?



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

Jezu, Ty czynisz moje serce wolnym od opinii i roszczeń innych. Dziękuję Ci!

**Wtorek,
18 lutego 2025**

Mk 8, 14-21

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA**

Uczniowie Jezusa zapomnieli zabrać ze sobą chleba i mieli w łodzi tylko jeden bochenek. Wtedy im nakazał: „Bądźcie czujni. Unikajcie zakwasu faryzeuszów i zakwasu Heroda”. Oni tymczasem rozmawiali między sobą o tym, że nie mają chleba. Jezus zauważył to i rzekł do nich: „Dlaczego rozmawiacie o tym, że nie macie chleba? Czemu wciąż nie rozumiecie i nie pojmujecie? Wasze serca są aż tak zatwardziały? Macie oczy, a nie widzicie; macie uszy, a nie słyszycie! Czy nie pamiętacie już, ile zebraliście koszy pełnych utorów, kiedy potamałem pięć chlebów dla pięciu tysięcy?”. Odpowiedzieli Mu: „Dwanaście”. „A gdy rozdałem siedem chlebów pomiędzy cztery tysiące, ile zebraliście koszy pełnych utorów?”. Odpowiedzieli: „Siedem”. I mówił im: „Jeszcze nie rozumiecie?”.

KWAS ZAŚCIANKOWYCH POTRZEB

Jezus ostrzega nas przed kwasem faryzeuszów, czyli patrzeniem na wiarę, Ewangelię przez pryzmat osobistych korzyści i opłacalności. Nie można naginać Ewangelii, Bożego słowa do własnych przyziemnych spraw. Ewangelia nie służy do zaspokojenia naszych małostkowych, zaściankowych potrzeb. Ksiądz Jan Zieja pisał: „Prawdzie Bożej trzeba się poddać, a nie pasożytować na niej”. A jaka jest moja postawa? Czy staram się żyć Ewangelią, miłością, czy tylko obmyślam, by jak najwięcej zyskać dla siebie tu i teraz?

Jezu, pomóż mi, proszę, uwolnić moje serce od zaściankowego myślenia..

**Środa,
19 lutego 2025**

Mk 8, 22-26

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA**

Jezus i uczniowie przyszedli do Betsaidy. Tam przyprawdzili do Niego niewidomego i prosili, aby go dotknął. On ujął niewidomego za rękę i wyprowadził poza wieś. Zwiłżył mu oczy śliną, położył na niego ręce i zapytał: „Czy coś widzisz?”. Niewidomy, rozglądając się, powiedział: „Widzę ludzi, jakbym patrzył na chodzące drzewa”. Ponownie położył ręce na jego oczy. Wtedy niewidomy całkowicie odzyskał wzrok. Został uzdrowiony i wszystko widział wyraźnie. Jezus odesłał go do domu, mówiąc: „Tylko do wsi nie wchodź”.

BEZGRANICZNE ZAUFANIE

Są cuda, które Jezus czynił natychmiast, są i takie, które czynił stopniowo. Niektóre działy na oczach tłumy, a inne poza niedyskrecją ciekawskich oczu. Tego niewidomego Jezus zabiera ze sobą, wyprowadza z dala od innych. Jest z nim sam na sam. Daje mu swoją obecność, czas i powoli, stopniowo przywraca mu wzrok. Także niektóre nasze życiowe zranienia potrzebują czasu i wielkiej dyskrecji, aby Jezus mógł w nas działać. Pozwolimy Mu na to? Podamy Mu ufnie dłoń, aby poprowadził nas tam, gdzie On sam chce, i aby uczynił to, co chce?

Proszę Cię, Jezus, o takie bezgraniczne zaufanie Twojemu działaniu we mnie, jakie miał niewidomy z dzisiejszej Ewangelii.



USA zapowiada kolejne cła

Prezydent Donald Trump zapowiedział 25-procentowe cła na stal i aluminium z importu. Stracić mogą Kanada i Australia, a odwetem odgrąża się Unia Europejska. Największym dostawcą aluminium i stali do Stanów Zjednoczonych jest Kanada. Europejscy producenci stali odpowiadają za około 15 proc. importu do Stanów Zjednoczonych. Francja wzywa Unię Europejską do podjęcia twardych kroków. W podobnym tonie wypowiadają się Niemcy. Premier Australii, która również odczułaby wyższe cła, zapowiedział nie kroki odwetowe, a dialog z Waszyngtonem.

Cyfrowe euro

Prezes Europejskiego Banku Centralnego (EBC), Christine Lagarde jest przekonana że Europa powinna być wyposażona w cyfrową walutę, która pomoże bronić jej suwerenności. Jej zdaniem, e-waluta jest niezbędna do tego, by Europa miała solidną infrastrukturę płatniczą, a także narzędzie, które umożliwi dokonywanie płatności transgranicznych. EBC przygotowuje się do emitowania własnej waluty cyfrowej od listopada 2023 r. Cyfrowe euro ma być elektronicznym środkiem płatniczym dostępnym bezpłatnie we wszystkich krajach strefy euro.

Prezydent Rumunii złożył rezygnację

Prezydent Rumunii, Klaus Iohannis, ogłosił rezygnację z urzędu. Obowiązki prezydenta zgodnie z konstytucją przejmie przewodniczący Senatu Ilie Bolojan z Partii Narodowo-Liberalnej (PNL). W krótkim wystąpieniu Iohannis, sprawujący najwyższy urząd w Rumunii od 2014 r., tłumaczył, że krok ten ma zapobiec kryzysowi politycznemu w kraju.

Denga na Maderze

Portugalskie służby zdrowia potwierdziły pojawienie się na Maderze dengi wśród komarów z gatunku, który w ostatnich latach upowszechnił się na tym atlantyckim archipelagu. Władze zapewniły, że "sytuacja jest pod kontrolą". Najbardziej powszechnymi objawami dengi są bóle głowy, mięśni i stawów, a także gorączka i wysypka na całym ciele. Do zgonu dochodzi rzadko, zwykle w efekcie towarzyszących tej chorobie krwotoków.

Trwają zgłoszenia do Nagrody IPN „Kustosz Pamięci Narodowej”

Instytut Pamięci Narodowej zaprasza do zgłaszania kandydatów do Nagrody „Kustosz Pamięci Narodowej”. Zgłoszenia przyjmowane będą do 9 marca 2025 r.

Nagroda „Kustosz Pamięci Narodowej” przyznawana jest za wybitne dokonania na polu upamiętniania historii Narodu Polskiego w latach 1939–1989 oraz za działalność zbieżną z ustawowymi celami Instytutu Pamięci Narodowej. Corocznie Kapituła wybiera 5 laureatów – mogą być nimi zarówno osoby, jak i organizacje społeczne bądź instytucje. Nagroda może także zostać

przyznana pośmiertnie. Wyróżnienie ma charakter honorowy, a jego laureaci otrzymują tytuł Kustosza



Pamięci Narodowej. W roku 2025 Nagroda zostanie przyznana po raz dwudziesty czwarty.

W gronie dotychczas wyróżnio-

nych tytułem Kustosza Pamięci Narodowej znajdują się m.in. Tomasz Strzembosz (2002), Władysław Bartoszewski (2004), Zofia i Zbigniew Romaszewscy (2006), Zofia i Andrzej Pileccy (2015), Prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski (2019), ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski (2010), Społeczny Komitet Pamięci Górników KWK „Wujek” w Katowicach poległych 16 grudnia 1981 r. (2011), Stowarzyszenie „Memoriał” (2012) i Polskie Muzeum w Rapperswilu (2015).

IPN

Fot. twitter.com/ipngovpl

Centralne obchody 85. rocznicy pierwszej masowej deportacji obywateli polskich w głąb ZSRS

Dla mieszkańców wschodnich terenów Polski okres okupacji „pierwszego Sowietu” kojarzy się przede wszystkim z masowymi deportacjami w głąb Związku Sowieckiego. Ta brutalna forma zbiorowych represji ze strony bolszewickiego okupanta dotknęła setki tysięcy polskich obywateli.

10 lutego 2025 roku odbyły się uroczystości upamiętniające 85. rocznicę pierwszej masowej deportacji obywateli polskich w głąb Związku Sowieckiego. Wydarzenie, zorganizowane przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Zarząd Główny Związku Sybiraków, zgromadziło przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, kombatantów oraz mieszkańców Warszawy. Instytut Pamięci Narodowej reprezentował zastępca



prezesa IPN dr hab. Karol Polejowski.

Obchody rozpoczęła msza święta w Katedrze Polowej Wojska Polskiego. Nabożeństwo zostało odprawione w intencji sybiraków, ofiar represji komunistycznych oraz ich rodzin.

W południe uczestnicy zgromadzili się przy Pomniku Poległym i Po-

mordowanym na Wschodzie, gdzie odbył się uroczysty Apel Pamięci. Podczas ceremonii przypomniano dramatyczne wydarzenia sprzed 85 lat, a następnie odmówiono modlitwę za ofiary represji. Kulminacyjnym punktem obchodów było składanie wieńców i oddanie hołdu tym, którzy nie powrócili z zesłania.

Fot. [Sławek Kasper \(IPN\)](#)

Szczyt w Paryżu poświęcony rozwojowi sztucznej inteligencji

W Paryżu odbył się szczyt poświęcony rozwojowi sztucznej inteligencji. W spotkaniu biorą udział światowi politycy, liderzy biznesu i naukowcy.

Liderem rozwoju sztucznej inteligencji pozostają Stany Zjednoczone, co w Paryżu mocno podkreślał wiceprezydent J. D. Vance.

– USA posiadają wszystkie potrzebne komponenty, w tym zaawansowaną konstrukcję półprzewodników, pionierskie algorytmy i oczywiście zastosowania transformacyjne – wskazał wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, J. D. Vance.

Giganci technologiczni z USA, z pomocą swojego rządu, chcą być liderem w rozwoju AI. Ważnym graczem są też Chiny, które pomimo amerykańskich ograniczeń, przedstawiły swój model sztucznej inteligencji. W tyle pozostaje Europa. Dlatego Komisja Europejska

zapowiada utworzenie specjalnego funduszu na rozwój AI o wartości 50 mld euro.

– Będzie to największe partnerstwo publiczno-prywatne na świecie na rzecz rozwoju godnej zaufania sztucznej inteligencji – podkreśliła przewodnicząca Komisji Europejskiej, Ursula von der Leyen.

Tymczasem według ekspertów Polska nie wykorzystuje szansy na udział w rewolucji AI. Z kraju wyjeżdża wielu specjalistów; a poprzednia administracja uznała Polskę za kraj drugiej kategorii, limitując liczbę dostarczanych nam chipów. Polski rząd przekonuje jednak, że wspiera rozwój sztucznej inteligencji.

– Zapewnimy odpowiednią infrastrukturę i programy szkoleniowe na pełne wykorzystanie potencjału sztucznej inteligencji. Już zagwarantowaliśmy 140 mln zł na najszybszy komputer AI, który powstanie dzięki

polskim inżynierom i informatykom w krakowskim centrum komputerowym Cyfronet – mówił minister finansów, Andrzej Domański.

Rozwój sztucznej inteligencji w Europie ogranicza nadmierna biurokracja, na co wskazują Amerykanie. Sprzeciwiają się też wykorzystywaniu AI do politycznej cenzury oraz ideologicznej propagandy.

– Amerykańska sztuczna inteligencja nie zostanie przekształcona w narzędzie autorytarnej cenzury – zaznaczył wiceprezydent Stanów Zjednoczonych.

Ojciec Święty Franciszek, zwracając się do uczestników szczytu w Paryżu, zaapelował, aby sztuczna inteligencja stała się narzędziem rozwoju i walki z ubóstwem. Przestrzegł też przed tym, aby nie stała się zagrożeniem dla ludzkiej godności.

TV Trwam News



Nowe złoża gazu ziemnego

Orlen odkrył nowe złoża gazu w pobliżu Jarocina w Wielkopolsce. Złoże Siedlemin zostało odkryte na głębokości ok. 3 km. Po przeprowadzeniu testów produkcyjnych zasoby złoża oszacowano na ponad 235 mln m³. Szybkie uruchomienie produkcji z nowego odkrycia będzie możliwe dzięki dobrze rozwiniętej infrastrukturze wydobywczej w tym regionie. Orlen eksploatuje w powiecie jarocińskim trzy złoża i będzie poszukiwać kolejnych.

Plan gospodarczy na 2025 rok

Premier Donald Tusk zaprezentował strategię rozwoju Polski na nadchodzący rok. Plan opiera się na sześciu filarach: inwestycjach w naukę, transformacji energetycznej, nowoczesnych technologiach, rozwoju portów i kolei, dynamicznym rynku kapitałowym oraz wsparciu i współpracy z biznesem. Zdaniem premiera kluczem do sukcesu są inwestycje. W bieżącym roku ich wartość w Polsce przekroczy 650 miliardów złotych, a według prognoz może sięgnąć nawet 700 miliardów. To najwyższa kwota w historii kraju.

Nie będzie rezerw w bitcoinach

Szef Narodowego Banku Polskiego Adam Glapiński wykluczył możliwość gromadzenia rezerw w bitcoinach, ponieważ kryptowaluta nie jest pewnym, stałym elementem rezerw. Bank centralny koncentruje się na gromadzeniu najbardziej stabilnych i pewnych rezerw, takich jak złoto, euro i dolary. Polska ma obecnie 450 ton złota, co stanowi znaczącą część jej aktywów rezerwowych. Jedna trzecia kruszcu jest przechowywana w Polsce, pozostała część w bezpiecznych krajach.

Miliardy na drogi samorządowe

Prezes Rady Ministrów zażądał listy zadań samorządowych na drogach powiatowych i gminnych, którym przyznano dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w 2025 roku. Na wsparcie inwestycji obejmujących budowę, przebudowę lub remont dróg lokalnych w całym kraju trafi 2,7 mld zł. Zwiększone dofinansowanie otrzymały zadania położone na terenach popowodziowych.

CZYTAM, BO LUBIĘ

Barbara Wysoczańska „Nigdy się nie poddam”

Jest rok 2024 kiedy Alicja kupuje zrujnowany, opuszczony od wielu lat dworek wraz z ziemią, położony w okolicach Zielonej Góry. Podczas prac porządkowych odkrywa ślady poprzedniej, przedwojennej właścicielki domu i winnicy Gretel Vogel. Chęć poznania historii starego domu i jej mieszkanki prowadzi Alicję do Monachium i Tegernsee oraz rodziny Ritterów. Tam usłyszy opowieść o niezwykle młodej dziewczynie, która w 1934 musiała nauczyć się prowadzenia winnicy. Pisarka pokazała czytelnikom dwie kobiety, które dzieli 90 lat, ale łączy wiara w swoją siłę i upór. Alicja nie boi się opuścić wielkomiejskiego życia we Wrocławiu na rzecz życia na przedmieściach Zielonej Góry. Gretel postanawia zająć się zadłużoną winnicą chorego ojca, choć ma niewielkie pojęcie o uprawie winorośli i produkcji wina, a przeciw sobie męski świat winiarzy i nie tylko. Dwie różne kobiety, które dzieli prawie 100 lat, a łączy miejsce, w którym przecięły się ich losy. Dzięki poznaniu historii tego miejsca i dziejów Gretel Alicja zyskała nowe życie. Pisarka w znakomity sposób potoczyła współczesność z historią dbając o realizm opisywanych miejsc i czasów. Pokazała dwie kobiety, które zrzęczenia losu doprowadziły do konieczności radykalnej zmiany swojego dotychczasowego życia.



NOWINKI PSYCHOLOGICZNE

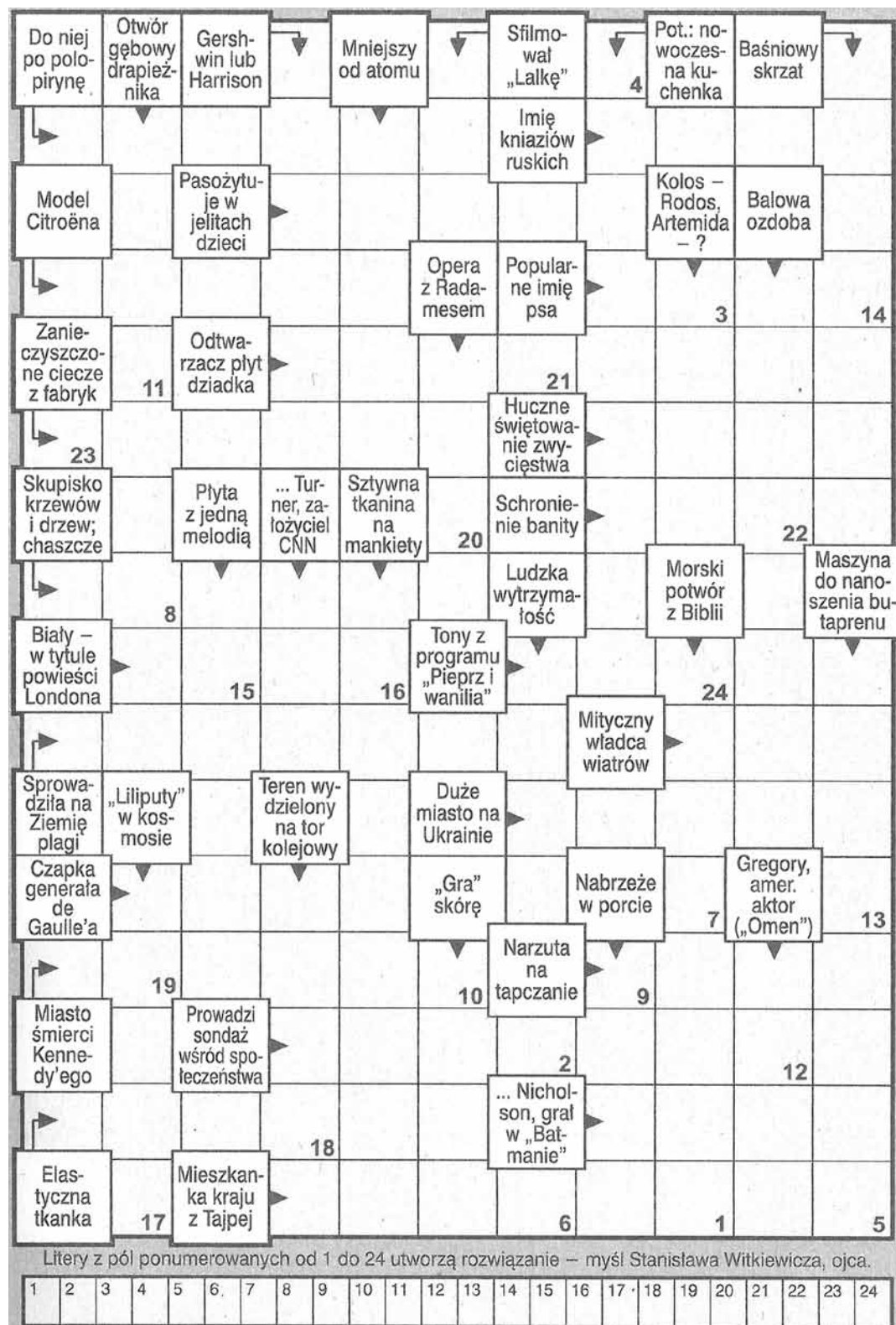
O uczucie trzeba dbać

Antoine de Saint-Exupéry mawiał, że „Prawdziwa miłość nie wyczerpuje się nigdy, im więcej jej dajesz, tym więcej ci zostaje”. Właśnie rzecz tkwi w dawaniu, ale nie jednostronnym, bo jedna osoba, nie udźwignie ciężaru odpowiedzialności za relację. Wszystkie trzy elementy miłości wymagają zadbania, choć jest naturalne, że potrzeby człowieka zmieniają się z wiekiem i inaczej będzie wyglądała namietność u dwudziestolatków, a inaczej u pary z kilkudziesięcioletnim stażem. Najczęstszy problem zgłaszany na terapii dla par to problemy z komunikacją – to wynik zanikania wrażliwości na partnera, nieumiejętności wsłuchiwanie się w jego potrzeby – a satysfakcjonująca komunikacja zarówno buduje jak i utrzuca więź partnerską. Gdy małżonkowie/partnerzy mają poczucie, że zaczynają się od siebie oddalać, a związek zmierza do rozpadu warto skorzystać ze spotkania z psychologiem w ramach terapii par. Psycholog – psychoterapeuta par słuchający z dystansem o problemach może zaproponować odpowiednią formę terapii pomagającą wyjść z kryzysu. A co, gdy jesteśmy singlami? Psychologowie radzą, by zadbać o uczucie do... samego siebie: budować samoakceptację, poznać swoje mocne i słabe strony, zaakceptować swoje ciało. Akceptacja siebie to coś więcej niż tolerancja (która tak naprawdę jest odrzuceniem: odwracamy po prostu od czegoś wzrok), to spojrzenie problemowi prosto w twarz, szczerość ze sobą. I co ciekawe, akceptacja to wstęp do wszelkich zmian. – Akceptować znaczy odpuścić: odkrywamy wówczas, że część problemów znika sama. A to, co pozostaje, wydaje się łatwiejsze do zniesienia – twierdzą psychologowie. Jak nauczyć się akceptacji siebie? Przede wszystkim zacząć dostrzegać sytuacje, w których przed kimś się z czegoś tłumaczymy czy złościmy za coś na siebie. I pytać się w duchu, skąd biorą się w nas odczucia gniewu czy wstydu. Często mówić sobie: „Tak właśnie jest, nawet jeśli mi to przeszkadza. Akceptuję to”. Gdy dzieje się coś, co wyprowadza nas z równowagi, nie przesadzać, nie dramatyzować i nie generalizować („ja to zawsze...”), nie karać siebie podwójnie za coś, co już się wydarzyło. Także – choć to chyba najtrudniejsze – zaakceptować, co może się wydarzyć najgorszego w konsekwencji tego, co już się stało – choć wcale wydarzyć się nie musi – i przygotować ewentualne plany dalszego działania. I wreszcie: nie wracać obsesyjnie do przeszłości, powiedzieć sobie, że co się stało, już się nie odstanie, i jedyne, co możemy zrobić, to z pomyłek wyciągać lekcje na przyszłość.



KRZYŻÓWKA z nagrodą 1300

Rozwiązanie-hasło prosimy nadsyłać (lub telefonicznie) do 18 lutego 2025 r.
na adres redakcji: 09318 Wilno, Rinkinś 50, p. 501



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 utworzą rozwiązanie – myśl Stanisława Witkiewicza, ojca.

Rozwiązanie krzyżówki nr 1299. Diabeł nie śpi, tylko kusi.

Nagrodę wylosowała Heronim Czernis z Czarnego Boru.

Nagroda jest do odebrania w Domu Prasy (Laisvės pr. 60) w ciągu 30 dni kalendarzowych.

Stronę przygotowała Monika Urbanowicz

ZE SŁOWEM ZA PAN BRAT

Glamour (glamur) – co to znaczy?

Glamour/ glamur to słowo, które, mimo że zagościło w naszym języku już jakiś czas temu, wciąż cieszy się ogromną popularnością zwłaszcza w kontekście mody, mediów społecznościowych i popkultury. Z początku kojarzone z przepychem, elegancją i blaskiem, dziś nabrało nowych odcieni. Kiedy warto użyć tego określenia, a kiedy może zabrznieć nie na miejscu?

W mediach społecznościowych glamour to synonim błyszczących, luksusowych zdjęć i stylizacji, które sprawiają wrażenie wyrafinowania i klasy. Użytkownicy TikToka używają wyrazu glamur w kontekście modowych trendów wykorzystujących ubrania w cętki, kiedyś zwane panterką. Trend ten rozwinął się dzięki tiktokowemu utworowi „Glamour”, który stał się nieodłącznym tłem do tworzenia tego typu stylizacji. Co ciekawe, słowo glamour pochodzi z języka szkockiego, w którym pierwotnie oznaczało ‘czar’ bądź ‘magiczne zaklęcie’ sprawiające, że obiekty lub osoby wydawały się bardziej atrakcyjne lub fascynujące. Z biegiem czasu termin ten przeszedł transformację i zaczął odnosić się do elegancji, luksusu oraz wyrafinowanego stylu życia. Obecnie w języku angielskim i w spolszczonej wersji zapisywanej bez „o” – glamur – ten wyraz stał się synonimem blasku, prestiżu oraz zjawiskowego wyglądu lub atmosfery, które budzą podziw.

A TO CIEKAWE

Walentyński swój początek mają jeszcze w czasach starożytnego Rzymu, czyli w czasach pogańskich. W tym dniu czczono Junonę (rzymską boginię miłosnych doznań) oraz Faunę (boga przyrody). Luperkalia (tak nazywało się to święto) trwały aż do V stulecia – dopiero papież Gelazy I zastąpił je świętem liturgicznym obchodzonym na cześć św. Walentego – patrona zakochanych (i chorych na padaczkę). Stąd właśnie nazwa święta.

Historia głosi, że panujący w III wieku w Cesarstwie Rzymskim cesarz Klaudiusz II Gocki zabronił mężczyznom zawierania związków małżeńskich. Chciał w ten sposób przekonać ich, by uczestniczyli w wojnach. Potajemnie ślubów udzielał jednak Walenty, biskup i lekarz. Został za to schwytany i skazany na egzekucję. Stracono go 14 lutego.

Spotkanie absolwentów Gimnazjum „Żejmiana” w Podbrodziu

Niezapomniana podróż w czasie

W sobotni wieczór, 1 lutego, sala Gimnazjum „Żejmiana” w Podbrodziu wypełniła się śmiechem, wspomnieniami i radością. Absolwenci różnych roczników spotkali się, by wspólnie celebrować swoje szkolne lata.

Motywnym przewodnim spotkania był symboliczny „Gimnazjalny Ekspres nr 2025”, który zabrał uczestników w nostalgiczną podróż pełną wspomnień, wzruszeń i radosnych chwil.

Podróż pełna emocji

Spotkanie rozpoczęło się przy stanowisku rejestracyjnym, gdzie absolwenci otrzymali bilety-pamiątki w formie oznaczeń wagonów. Symbolika pociągu była obecna przez cały wieczór – od



ogłoszeń o odjazdach „Gimnazjalnego Ekspresu” po występy artystyczne i konkursy. Prowadzący, niczym konduktorzy nostalgicznej podróży, powitali wszystkich uczestników i wprowadzili ich w niezwykle klimat wydarzenia. „Szkolne życie przypomina podróż pociągiem – pełną przystanków, zmian tras i niezapomnianych chwil” – tymi słowami rozpoczęło wieczór, podkreślając, jak ważne są wspomnienia z lat spędzonych w szkole.

Jubileuszowe wspomnienia

Podczas wydarzenia uhonorowano absolwentów, którzy zakończyli edukację w szkole 55, 50, 45 i 40 lat temu. Zaproszeni na scenę jubileuszy podzieliли się wzruszającymi wspomnieniami i wyrazili wdzięcz-

ność za możliwość ponownego spotkania. Nie zabrakło również zabaw i konkursów, w których uczestnicy musieli odgadywać zagadki związane ze szkolnym życiem.

Muzyczne akcenty i chwile wzruszeń

Wieczór uświetniły występy muzyczne w wykonaniu uczennic i absolwentek gimnazjum. Publiczność z entuzjazmem włączała się do wspólnego śpiewania. Szczególnym punktem programu było otwarcie tajemniczej walizki pełnej starych zdjęć z lat 1990, 1995 i 2000, które przywoływały niezliczone wspomnienia.

Szczególnie ciepło zostali przyjęci absolwenci roku 2024 – najmłodsi uczestnicy, dla których było to pierwsze takie wydarzenie.

Podziękowania i zakończenie podróży

Na zakończenie spotkania prowadzący podziękowali wszystkim za obecność i aktywne uczestnictwo. Absolwenci mieli okazję podziękować nauczycielom za lata poświęcenia i przekazywania wiedzy. „Wasze historie to żywy dowód na to, jak wyjątkowym miejscem jest nasza szkoła” – podsumowali organizatorzy.

Wieczór zakończył się symbolicznym odjazdem „Gimnazjalnego Ekspresu”, który zabrał uczestników w ich dalszą życiową podróż, ale z bagażem pełnym nowych wspomnień i odświeżonych relacji.

Anna Łastowska,
wicedyrektorka Gimnazjum

Studniówka 67. promocji maturzystów Gimnazjum im. Władysława Syrokomli w Wilnie



Studniówka to wyjątkowy moment w życiu każdego maturzysty. 7 lutego w blasku reflektorów i przy dźwiękach poloneza, które unoszą serca każdego

ucznia, nauczyciela i rodzica, został zaliczony kolejny etap wspólnej historii.

Kreatywność każdego maturzysty z osobna i wszystkich razem sprawiła, że scena pulsowała ży-

ciem, a każdy moment tego spektaklu nabrał niezwykłego blasku, chociaż... w scenariuszu zaplanowany był właśnie „ZWYKŁY” DZIEŃ W SZKOLE.

Był to wieczór pełen radości,

wzruszeń i niezapomnianych chwil, wieczór, który stał się symbolem jedności całej promocji, dowodem na to, że wspólnie można osiągnąć wszystko, co tylko sobie wymarzą.

Zapraszamy na spotkanie absolwentów naszego gimnazjum za tydzień, 14 lutego o 18.00, aby obejrzeć program w całości.

**Inf. Gimnazjum im.
Wł. Syrokomli w Wilnie**

Studniówka 60. promocji Gimnazjum im. Szymona Konarskiego w Wilnie

Tanecznym krokiem w dorosłość

Tradycyjnie tanecznym krokiem poloneza maturzyści 60. promocji Gimnazjum im. Szymona Konarskiego w Wilnie rozpoczęli swoją studniówkę. Była to chwila niezwykle wzruszająca – w oczach nauczycieli i rodziców malowała się duma, ale i refleksja nad mijającym czasem. Dwanaście lat szkolnej edukacji minęło niczym jeden dzień, a świadomość nadchodzącego egzaminu dojrzałości staje się coraz bardziej realna.

Po uroczystym tańcu głos zabrał dyrektor gimnazjum Walery Jagliński, kierując do zgromadzonych pełne ciepła i motywacji słowa. A sala naprawdę pękała w szwach! Wśród gości nie zabrakło nie tylko nauczycieli i rodziców, ale także absolwentów starszych roczników, którzy chętnie wracają w mury swojej dawnej szkoły, by wspólnie świętować ten wyjątkowy wieczór.

Jednym z najbardziej wyciekanych punktów programu było przedstawienie przygotowane przez młodszych kolegów – uczniów klasy

IIIA, którzy pod czujnym okiem i artystycznym kierownictwem Beaty Kowalewskiej stworzyli spektakl pełen humoru, emocji i trafnych spostrzeżeń o szkolnym życiu. Ich występ dostarczył zarówno wzruszeń, jak i powodów do śmiechu, a dopracowana inscenizacja oraz zaangażowanie młodych aktorów zostały nagrodzone gromkimi brawami.

I cóż to był za spektakl! Szkolna codzienność, ukazana w inteligentny i pełen humoru sposób, okazała się daleka od monotonii i przewidywalności. Wręcz przeciwnie – każda zagrana postać przypominała kogoś, kogo wszyscy dobrze znamy z klasy czy szkolnego korytarza, co sprawiło, że widzowie mogli odnaleźć w nim część siebie.

Piękną puentą wieczoru było przypomnienie, że szkoła to nie tylko budynek i lekcje, ale przede wszystkim ludzie – kolejne pokolenia uczniów, które tu dorastały, uczyły się i kształtowały swoją przyszłość. Studniówka w naszym gimnazjum to wyjątkowe wydarzenie, bo łączy w sobie zarówno tradycję, jak



i nowoczesność. To także okazja do spotkania absolwentów, którzy chętnie dzielili się swoimi doświadczeniami i opowieściami o tym, jak potoczyły się ich losy po ukończeniu szkoły. Spotkanie to było dowodem na to, że Gimnazjum im. Szymona Konarskiego to miejsce, które łączy pokolenia, a więzi, które tu powstają, trwają przez całe życie.

To był niezapomniany wieczór pełen emocji, wzruszeń i wspomnień, które na długo pozostaną w sercach uczestników. Teraz przed maturzystami intensywny czas przygotowań do egzaminów – ale po takim rozpoczęciu, pełnym ciepła i wsparcia, z pewnością wkroczą w ten etap z jeszcze większą determinacją!

*Alicja Rosowska,
wychowawczyni klasy IIIA*



Studniówka w Gimnazjum im. Stanisława Moniuszki w Kowalcukach

Wieczór pełen magii

7 lutego w Gimnazjum im. Stanisława Moniuszki w Kowalcukach odbyła się studniówka 26. rocznika. Maturzyści uroczystie rozpoczęli ją tradycyjnym polonezem. „Karnawał” – to temat tegorocznego balu przedmaturalnego. Był to wieczór pełen magii, elegancji i wzruszających chwil, które na długo pozostaną w pamięci uczestników.

Oficjalnie uroczystość rozpoczęła dyrektorka gimnazjum Katarzyna Macuk. W swoim przemówieniu podkreśliła, że studniówka to nie tylko symboliczne odliczanie dni do matury, ale też okres intensywnej nauki. Życzyła maturzystom szczęścia na kolejnym etapie drogi życia. Głos zabrała również wychowawczyni Lucja Podworska. Podziękowała ona swoim wychowankom za wyrozumiałość, która pomagała rozstrzygać różne problemy, za to, że nie krzywdzili się nawzajem. Życzyła, aby przede wszystkim byli

dobrymi ludźmi, powodzenia na maturze i na wszystkich egzaminach życia.

Maturzyści przedstawili imponujący repertuar artystyczny. Nie szczędzili serdecznych i pięknych słów podziękowania skierowanych do rodziców, dyrekcji, nauczycieli oraz pracowników gimnazjum. Wręczyli również kwiaty i upominki. Także zabrali głos rodzice, którzy wyrazili ogromną wdzięczność dla nauczycieli za zaangażowanie i poświęcenie, jakie wkładają w naukę i wychowanie młodzieży.

Uczniowie klasy IIIG przyszykowali „sprawdzian”, z którym maturzyści doskonale poradzili. Życzili dla swych starszych kolegów powodzenia w dalszej nauce i dobrych wyników na maturze. Zawiesili medale oraz wręczyli studniówkowy kalendarz i tort. Studniówkę upamiętniono wspólnym zdjęciem i zaproszono wszystkich na poczęstunek.

*Lucja Podworska,
wychowawczyni maturzystów*



Olej z pestek winogron chroni serce, pomaga w zasypianiu i poprawia pamięć

Olej z pestek winogron szczególnie dla seniorów jest lekarstwem naturalnym. Produkt przyrządzany z pestek winogronowych cechuje się silnymi właściwościami odmładzającymi. Ponadto nie tylko poprawia koncentrację i elastyczność skóry, ale też chroni serce i pomaga łatwiej zasypiać.

Jasnożółty olej o bogatym składzie i delikatnym, prawie niewyczuwalnym smaku, działa prozdrowotnie, skutecznie wspierając organizm, co jest szczególnie cenne w drugiej połowie życia.

Olej z pestek winogron to produkt uboczny, który powstaje podczas wytwarzania wina gronowego. Pestki pod koniec tego procesu zbiera się i poddaje tłoczeniu. Pestki są mało oleiste, dlatego obecnie wielu przedsiębiorców ekstrahuje olej chemicznie. Pozyskuje się go pod wpływem działania wysokiej temperatury albo substancji rozpuszczalnych.

Gotowy olej z pestek winogron ma jasnożółtą barwę i nie ma osadów. W smaku jest łagodny, lekko winogronowy, niekiedy z orzechowym posmakiem, choć zdarza się, że na końcowy aromat może wpływać chemiczny proces jego produkcji.

Ze względu na jego bogaty skład skutecznie wspierający organizm olej z pestek winogron warto stosować szczególnie po 50. roku życia. 100 ml oleju zawiera ok. 880 kcal, co nie różni się od pozostałych olejów roślinnych.

W oleju winogronowym znajdują się antyoksydanty - m.in. flawonoidy i zdrowe kwasy tłuszczowe omega-6

i omega-9, w tym oleinowy i linolowy. Jest to także źródło melatoniny i witaminy E, która jest uznawana za witaminę młodości.

Silne przeciwutleniacze znajdujące się w jego składzie sprawiają, że produkt działa odmładzająco i antynowotworowo, jak też chroni przed szkodliwym wpływem wolnych rodników oraz stresem oksydacyjnym i usprawnia krążenie krwi. Ponadto uelastycznia i odżywia skórę bardzo skutecznie, dlatego stosuje się go nie tylko w kuchni, ale też do produkcji kosmetyków przeciwzmarszczkowych przeznaczonych dla kobiet, po 50-tce. Olej wzmacnia również włosy, a nakładany zewnętrznie skutecznie nawilża skórę głowy.

Z kolei regularne stosowanie oleju z pestek winogron wspiera prawidłową pracę układu nerwowego. Spowalnia obumieranie neuronów, poprawia koncentrację i pamięć. Te właściwości oleju z pestek winogron są kluczowe w przypadku profilaktyki chorób takich jak demencja czy alzheimer, ale także daje wiele korzyści również w codziennej diecie seniorów i osób przemęczonych.

Ponadto melatonina - jeden z kluczowych hormonów, sprzyja lepszej higienie snu: pozwala wyregulować rytm dobowy; szybciej i głębiej zasnąć oraz lepiej się zrelaksować.

Olej z pestek winogron jest odpowiednim naturalnym lekarstwem na alergie i infekcje wirusowe. Wzmacnia reakcję ze strony układu odpornościowego, oczyszcza organizm z toksyn, łagodzi stany zapalne, obniża zbyt wysoki cholesterol, co pozytywnie przekłada się na zdrowie serca.

Zapobiega także występowaniu wrzodów oraz chorób narządu wzroku takich jak jaskra czy zespół suchego oka.

Olej z pestek winogron ma bardzo rozległe zastosowanie w kilku dziedzinach, ale ważnym elementem jest także jego właściwe dawkowanie. Ponieważ się okazuje, że ten produkt spożywczy stosowany w nadmiarze może zaszkodzić zdrowiu, gdyż znajduje się w nim znacznie więcej kwasów omega-6 niż - równie potrzebnych - kwasów omega-3. Niekorzystna proporcja może doprowadzić m.in. do nasilenia procesów zapalnych, osłabienia układu odpornościowego, a nawet wzrostu poziomu cholesterolu. Warto to brać pod uwagę i spożywać do 10 ml oleju z pestek winogron dziennie łącząc go ze źródłami kwasu omega-3, np. siemieniem lnianym, soją, orzechami włoskimi, łososiem, dorszem lub śledziami.

Ważne jest także pamiętać, że na tym oleju nie wolno smażyć, ponieważ jego składniki mogą wchodzić w reakcje z tlenem, co jest niekorzystne dla zdrowia. Najkorzystniejsze działanie produkt wykazuje przy osiągnięciu temperatury pokojowej.

Aby uzyskać jak najlepsze efekty zdrowotne z oleju z pestek winogron można używać go w kuchni do przyrządzania sałatek, surówek, zimnych przekąsek, dipów i domowego majonezu. Można go wlewać do schłodzonych lub letnich zup, sosów, kremów, wypieków czy pieczonych warzyw, jak też doprawić nim foccacię, bataty z grilla albo chłodnik ogórkowy.

Fot. Pixabay

Niektóre produkty spożywcze mogą korzystnie wpływać na układ oddechowy

Niektóre produkty spożywcze w sposób naturalny wspierają zdrowie układu oddechowego przy tym, zapobiegając infekcjom i ograniczając ryzyko rozwoju ciężkich chorób. Ponadto dla zdrowia płuc podstawą jest zbudowanie dobrej odporności, która zmniejsza ryzyko narażenia ich na patogeny chorobotwórcze - wirusy, bakterie oraz grzyby.

Jak wiadomo, dieta wpływa na funkcjonowanie całego ludzkiego organizmu, dlatego można mieć pewność, że ma istotny wpływ także na funkcjonowanie płuc.

Witamina C, która jest silnym antyoksydantem wspierającym układ odpornościowy, pomaga walczyć z infekcjami dróg oddechowych. Jest to istotne zarówno w procesie budowania odporności, jak i wtedy, gdy infekcja już się rozwinie w drogach oddechowych, dlatego produkty bogate w witaminę C powinny stale być w jadłospisie.

Witamina C zwiększa także produkcję kolagenu, który jest ważny dla zdrowia tkanek płucnych. W witaminę C bogate są owoce, a szczególnie: pomarańcze, grejpfruty, kiwi, papryka (zwłaszcza czerwona), truskawki, jagody, brokuły i brukselka.



Natomiast witamina E ma działanie przeciwzapalne i pomaga chronić płuca przed uszkodzeniami wywołanymi stresem oksydacyjnym. Witamina E odgrywa także bardzo ważną rolę w procesie walki z zanieczyszczeniami oraz dymem. Co więcej, stanowi też jeden z podstawowych składników diety antysmogowej. W witaminę E są zasobne następujące produkty: orzechy (zwłaszcza migdały i orzechy laskowe), nasiona słonecznika, awokado i oliwa z oliwek.

Silne właściwości przeciwzapalne ma czosnek, który także wspomaga układ odpornościowy. Podobne właściwości posiada również cebula, która wspiera oczyszczanie płuc i redukcję stanów zapalnych w drogach oddechowych. W toku infekcji zarówno czosnek, jak i cebula, usprawniają oczyszczanie dróg oddechowych z zalegającego śluzu i działają przeciwbakteryjnie, przy tym ograniczając rozprzestrzenianie się stanu zapalnego.

Naturalnym środkiem przeciwzapalnym i antyoksydacyjnym jest także imbir. Imbir pomaga w łagodzeniu objawów kaszlu, zmniejsza stany zapalne w płucach i wspomaga oddychanie. Ponadto może stać się bardzo pomocny przy astmie czy przewlekłej obturacyjnej chorobie płuc (POChP).

Z kolei kurkumina silnie działa przeciwzapalnie i antyoksydacyjnie, jak też może wspierać walkę z infekcjami dróg oddechowych i zmniejszać stany zapalne w płucach. Dla uzyskania korzystnego efektu kurkumę można dodawać do zup, sosów oraz porannej owsianki.

W redukcji stanów zapalnych w płucach mogą pomóc obecne w diecie tłuste ryby, ponieważ są bogate w kwasy tłuszczowe omega-3. Omega-3 wspiera zdrowie układu oddechowego, zmniejszając ryzyko przewlekłych chorób płuc, takich jak astma. Do tłustych ryb należą: łosoś, sardynki, tuńczyk i makrele.

Działają przeciwzapalnie i mogą pomóc w ochronie płuc przed uszkodzeniem jabłka. Regularne spożywanie jabłek uskutecznia lepszą funkcję płuc, zwłaszcza u osób narażonych na zanieczyszczenie powietrza. Ponadto na stałe do diety powinny włączyć je osoby z astmą oskrzelową oraz osoby często chorujące na zapalenie oskrzeli.

Natomiast na szczególną uwagę zasługują herbaty ziołowe, które posiadają właściwości łagodzące objawy kaszlu, wspomagają oddychanie i oczyszczają drogi oddechowe. Na przykład ziele tymianku jest szczególnie pomocne w walce z infekcjami górnych dróg oddechowych, ale warto uwagi są także napary z mięty pieprzowej oraz zielonej herbaty. Dla lepszego efektu można do nich dodawać łyżeczkę miodu oraz plasterki cytryny.

Dla utrzymania zdrowych płuc kluczowe jest picie odpowiedniej ilości wody. Nawodnienie organizmu pomaga w utrzymaniu odpowiedniej wilgotności dróg oddechowych, co ułatwia usuwanie śluzu i zanieczyszczeń z płuc.

Fot. Teresa Markiewicz

Naleśniki po grecku łatwe w przygotowaniu i smaczniejsze niż krokiety

Jeśli znudziły się klasyczne propozycje obiadowe z naleśników, warto spróbować greckiej wersji.

Grecka wersja naleśników łączy w sobie to, co najlepsze: konkretny smak i szybkie przygotowywanie. Wystarczy nasmażyć naleśników i przygotować obfity mięsno-warzywny farsz.

Sekretnymi składnikami tego dania są ketchup, musztarda i jogurt grecki. Taka mieszanka idealnie wiąże mięso mielone, cukinię i marchewkę.

Składniki na ciasto: 2 jajka; 1,5 szklanki mąki pszennej; 1 szklanka mleka; pół szklanki wody gazowanej.

Składniki na farsz: 500 g mięsa mielonego; 1 marchewka; 2 cebule; 2 ząbki czosnku; 1 cukinia; 3 łyżki keczupu; 3 łyżki musztardy; 2 łyżki jogurtu greckiego; sól; pieprz; 1 łyżeczka mieszanki przypraw greckiej; olej.

Przygotowanie

Naleśniki:

- Do miski wbić jajka, wsypać



sól, wlać mleko, dodać mąkę i wodę gazowaną. Składniki wymieszać lub zmiksować, by powstała gładka masa.

- Ciasto odstawić na około 20 minut, by odpoczęło i zgęstniało. Po upływie tego czasu usmażyć naleśniki.

Farsz:

- Cebulę i czosnek posiekać i podsmażyć na patelni.

- Na tarce o bujnych oczkach zetrzeć marchew i dodać na patelnię.

- Zetrzeć na tarce o dużych

oczkach cukinię i dodać do pozostałych składników na patelni.

- Po podsmażeniu warzywa wyjąć z patelni i podsmażyć mięso. Dodać do niego przyprawy i podsmażyć warzywa.

- Do składników na patelni dodać ketchup, musztardę i jogurt grecki.

- Wszystko dokładnie wymieszać. Następnie gotowy farsz nałożyć na naleśniki, zwinąć je i podsmażyć.

Fot. Pixabay



"PRZYJDŹCIE
DO MNIE WSZYSCY,
KTÓRZY UTRUDZENI
I OBCIĄŻENI JESTEŚCIE"

15 LUTEGO
GODZ.15.00
KOŚCIÓŁ ŚW. DUCHA
UL. DOMINIKAŃSKA 8
>>>>>>>>>> **WILNO**

WIECZÓR
EUCHARYSTIA & NAMASZCZENIE & **DOBRA NOWINA**
UWIELBIENIA

> MODLITWY O UZDROWIENIE
PROWADZI:
O. MICHAŁ SABADA SDB

OPRAWA MUZYCZNA:
ARTYŚCI Z POLSKI I LITWY

JAŁMUŻNA
NA RZECZ HOSPICJUM
BŁ. KS. M. SOPOCKO
W WILNIE

50
50. ROCZNICA
OTWARCIA
HOSPICJUM
DLA DZIECI
W WILNIE

50. ROCZNICA
NARODZIN DLA NIEBA
BŁ. KS. M. SOPOCKO

mostdonieba.pl

INFORMACJA I ORGANIZACJA
MARSZU PAMIĘCI POTOMKÓW WIĘZNIÓW LUKISZEK
W 80 ROCZNICĘ
MASOWYCH WYWÓZEK LUDNOŚCI CYWILNEJ.

INFORMACIJA IR ORGANIZACIJA
LUKIŠKIŲ KALINIŲ PALIKUONIŲ ATMINTIES
MARŠO, SKIRTO MASINIO CIVILINIŲ GYVENTOJŲ
80-OMS IŠVEŽIMO METINĖMS PAMINĖTI

2025.02.22 – WILNO, LITWA

 „Im droższy człowiek, tym większy ból, lecz wolą Boga jest rozstanie, nadzieją – dusz naszych spotkanie”.

W bolesnej godzinie utraty ukochanego SYNA składamy wyrazy głębokiego współczucia Tatiane Malinowskiej oraz całej Rodzinie i Bliskim. Niełatwo znaleźć słowa pociechy w tym trudnym czasie. Możemy jednak życzyć sił do zniesienia bólu i wyrazić nadzieję, że czas złagodzi poczucie straty.

Dyrekcja i społeczność Gimnazjum im. F. Ruszczyca w Rudominie

Z całego serca

* W Dniu 50. Urodzin **Jolancie SWATKOWSKIEJ-DRUKIENÉ** życzymy dużo szczęśliwych godzin, dużo radości i zdrowia na kolejne lata. Niech Twój wiek Cię nie przerasta, Twa nadzieje ciągle wzrasta, życzliwych przyjaciół dookoła siebie, by można liczyć
w każdej potrzebie,
niech serce młode zostaje, a Pan Bóg Ci zdrowia dodaje.
Rodzice i bracia z rodzinami

* „Człowiek ma młode serce tak długo, jak długo umie kochać życie i ludzi, taki człowiek zna sens życia”.
Szanowna Pani Tereso VAIŠVILIENĖ!
Mijają bezpowrotnie nasze dni i lata, pewne odcinki życia, pewne okresy... Życie Pani obfituje w wiele zawodowych i osobistych osiągnięć i dokonań, miłych i pięknych chwil, zdarzeń i wspomnień. Czas odmierzył Pani dostojny Jubileusz. Serdecznie gratulujemy tej pięknej daty i życzymy, aby kolejne lata były wyjątkowe, pełne blasku słońca, radości i zdrowia. Niech każdy obrót kalejdoskopu niesie wszystko co dobre i piękne, wszystko, co się szczęściem zwie.
Ze szczerymi pozdrowieniami członkowie Klubu Nauczyciela Seniora

* Z okazji pięknego Jubileuszu 55. Urodzin **Annie SIENKIEWICZ** składamy wiązanek najserdeczniejszych życzeń: wszystkiego co najlepsze, co dobre i miłe, co budzi uśmiech na twarzy, co kryje się w maleńkim słowie – szczęście, a także tradycyjnych 100 lat.
Członkowie koła ZPL w Sużanach

* Z okazji Dnia Urodzin **Sabinie MOZYRO** życzymy dobrego zdrowia, żeby każdy dzień był pełen radości, szczęścia i miłości, zawsze dobrego humoru i tradycyjnych 100 lat.
Zespół wokalny „Przyjaciele” z Mickun

* Z okazji pięknego jubileuszu naszej szanownej pani **Annie MACEDUŃSKIEJ** życzymy wszelkich Łask Bożych, zdrowia, długich lat życia oraz pogodnych dni pełnych słońca i radości, wszystkiego co najpiękniejsze i najmiłsze w życiu.
Przyjaciele z początkówki

* Z okazji pięknego jubileuszu jednej z pierwszych tancerek zespołu „Wilia” **Teresie VAIŠVILIENĖ** z domu Styczyńskiej składamy życzenia płynące z serca – niech każdy dzień będzie pełen ciepła, miłości i radości. Niech Bóg obdarza zdrowiem i szczęściem.
Koło ZPL „Weterani „Wili”

Zespół Pieśni i Tańca
„Rudomianka”
zaprasza dzieci w wieku
7-12 lat dołączyć do kapeli!

Czekamy na osoby, które kochają muzykę,
chęć rozwijać swoje talenty
w przyjaznej atmosferze i wspólnie tworzyć
niezapomniane chwile.

Zgłoszenia:
e-mail: rudomianka@gmail.com
Tel.: +37067204985

**Firma zatrudni administratora, staż pracy
nie jest wymagany.
Tel.0 685 14284
El. P.: info@uabrovita.lt**

+ Po długiej i ciężkiej chorobie odszedł do wieczności śp. Janusz KOZŁOWSKI. Boże Miłosierny, przyjmij Go do wiecznego żywota, aby doznał wybawienia z czyśćca i mógł zażywać radości w Niebie. Matko Boża, okaż swą ogromną miłość i przyjmij Go do swojej chwały. A my wszyscy, przyjaciele, koledzy, znajomi i krewni pamiętajmy Go w modlitwie.

Triumf „Orłów”

Zespół Philadelphia Eagles po raz drugi w historii został mistrzem ligi futbolu amerykańskiego NFL. W niedzielnym Super Bowl na stadionie w Nowym Orleanie pokonał najlepszą w dwóch poprzednich sezonach ekipę Kansas City Chiefs 40:22.

Polacy na podium

Łukasz Zakrzewski wywalczył na amerykańskim jeziorze Winnebago (stan Wisconsin) srebrny medal bojerowych mistrzostw świata w klasie DN. Brązowy przypadł Robertowi Graczykowi. Czempionem globu został Amerykanin Matt Struble.

Kolejna bramka „Lewego”

Piłkarze Barcelony pokonali na wyjeździe Sevillę 4:1 w meczu 23. kolejki hiszpańskiej ekstraklasy. Robert Lewandowski zdobył jedną z bramek dla gości. „Duma Katalonii” odrobiła część strat do prowadzącego duetu z Madrytu, Realu i Atletico.

Litwinki z awansem, Polki za burtą

Reprezentacja Polski koszykarek piąty raz z rzędu nie awansowała do mistrzostw Europy, choć w ostatniej kolejce eliminacji pokonała w Baku Azerbejdżan 88:34. Polki, mistrzynie Europy z 1999 r., zajęły trzecie miejsce (3-3) w grupie C, za Litwą (4-2), z którą przegrały dwukrotnie, i mistrzyniami Europy Belgijkami (5-1). Obrończynie tytułu cieszyły się z awansu zaraz po wygranej w Kownie nad Litwą 70:69.

Zwycięstwo Szymańskiego

Jakub Szymański, który w sobotę wynikiem 7,39 poprawił w Łodzi rekord Polski w biegu na 60 m ppł, kilkanaście godzin później był najlepszy w halowym mityngu w Duesseldorfie, gdzie uzyskał czas 7,51. Anna Matuszewicz zajęła drugie miejsce w skoku w dal - 6,40.

Irlandia na prowadzeniu

Najlepsza w dwóch poprzednich edycjach Irlandia pokonała na wyjeździe Szkocję 32:18 i z dorobkiem 10 punktów prowadzi w tabeli Pucharu Sześciu Narodów w rugby. W najbardziej wyrównanym spotkaniu 2. kolejki Anglia wygrała z Francją 26:25. W trzecim meczu Włochy zwyciężyły Walię 22:15.

Polki halowymi mistrzyniami świata w hokeju na trawie

Rywalki były bezradne

Polskie hokeistki na trawie zostały w chorwackim Porecu halowymi mistrzyniami świata. W finale turnieju pokonały Austrię 1:0 (1:0) i jest to największy w historii sukces tej dyscypliny. Brązowy medal zdobyły Czechy.

Losy finału rozstrzygnęły się już w trzeciej minucie. Amelia Katerla otrzymała znakomite podanie od Marleny Rybachy i pokonała bramkarkę rywalk. Jak się okazało, był to gol na wagę zwycięstwa i złotego medalu mistrzostw świata. Podopieczne Krzysztofa Rachwalskiego później zagrały tak, jak w poprzednich spotkaniach – twardo w defensywie i łatwo wytrącały argumenty przeciwnika. W całym turnieju, w sześciu spotkaniach, Polska straciła zaledwie pięć bramek, co w halowej odmianie hokeja na trawie jest czymś wyjątkowym.

Jedną z głównych bohaterek finału była bramkarka Marta Kucharska, która kilkakrotnie wychodziła obronną ręką w sytuacjach sam na sam z przeciwniczkami. Na dwie minuty przed końcem pierwszej połowy obroniła rzut karny egzekwowany przez Marie Hahnenkamp.

Hokeistki Austrii czasami były bezradne, a im bliżej było końca meczu, tym grały bardziej nerwowo. Na trzy minuty przed końcem wycofały bramkarkę, ale też często gubiły piłkę. Na 17 sekund przed końcem pojedynku wywalczyły krótki róg, który potem jeszcze powtórzyły, ale



Polskie hokeistki po raz pierwszy wywalczyły mistrzostwo świata, pokonując w finale zawodniczki Austrii



szczęście sprzyjało biało-czerwonym.

„Trudno dobrać słowa, by opisać, jak my się czujemy. Adrenalina wciąż jest we krwi i ta świadomość, że zdobyliśmy ten tytuł przyjdzie z czasem. Na pewno jeszcze tży nie raz się poleją” – powiedziała po zwycięskim finale Monika Chmiel.

Kobieca reprezentacja po raz czwarty wystąpiła w halowym mundialu i zdobyła swój pierwszy medal. Dotychczas najlepszym wynikiem było piąte miejsce w 2011 i 2015 roku. Polki mają w dorobku także cztery medale halowych mistrzostw Europy – dwa srebrne i dwa brązowe. W turnieju mężczyzn Polska zajęła piątą lokatę po zwycięstwie nad Australią 6:2.

Adrian Meronk wygrał turniej golfowy LIV w Rijadzie

Cztery miliony dolarów za zwycięstwo

Golfista Adrian Meronk wygrał turniej w Rijadzie, inaugurujący sezon komercyjnych rozgrywek LIV. O dwa uderzenia pokonał byłego lidera światowego rankingu i zwycięzcę dwóch imprez wielkoszlemowych Hiszpana Jona Rahma oraz Kolumbijczyka Sebastiana Munoz. Za triumf otrzymał cztery miliony dolarów.

To największy sukces w karierze 31-letniego Meronka. W cyklu LIV, który jest konkurencją dla PGA

Tour, występuje drugi sezon. Zawody składały się z trzech rund, a Polak świetnie zaprezentował się przede wszystkim w pierwszej, w czwartek, kiedy do pokonania 18-dołkowego pola potrzebował tylko 62 uderzenia, czyli 10 poniżej par. Wówczas wypracował przewagę dwóch uderzeń nad Munozem. Utrzymał ją w piątek, gdy zanotował 66 uderzeń i sobotę – 71 uderzeń.

„Ubiegły rok był dla mnie bardzo stresujący, a w tym już wiem, czego się spodziewać. Z ekscytacją patrzę w przyszłość, bo podoba mi się, jak

zaczyna wyglądać moja gra” – skomentował Meronk, cytowany przez stronę internetową turnieju.

Rahm natomiast po pierwszym dniu był gorszy od Meronka o pięć uderzeń, ale ostatniego dnia zdołał dogonić Munoz. Hiszpan w każdej rundzie potrzebował po 67 uderzeń, a Kolumbijczyk kolejno 64, 66 i 71.

Z roku na rok do wysoko dotowanych rozgrywek z cyklu LIV przystępuje coraz więcej czołowych zawodników. Kolejne zawody odbędą się w przyszłym tygodniu w Adelajdzie.



Polak odniósł największy sukces w karierze, wygrywając silnie obsadzony turniej w Rijadzie

MŚJ w łyżwiarstwie szybkim

Złoto Polek w sprincie drużynowym

Wiktoria Dąbrowska, Julia Grzywińska i Hanna Mazur zdobyły we włoskim Collalbo złoty medal w sprincie drużynowym w mistrzostwach świata juniorów w łyżwiarstwie szybkim.

Srebrne medale wywalczyły także Polki w wyścigu drużynowym na dochodzenie oraz Polacy w sprincie drużynowym. W sprincie białoczerwone wyprzedziły o 0,34 s Kanadyjki i o 0,45 s zawodniczki z Korei Południowej.

Do złotego medalu junierek dwa srebrne dołożyli w niedzielę ostatniego dnia mistrzostw juniorzy, którzy zajęli drugą lokatę także w sprincie. W zespole wystartowali: Szymon Hostyński, Mikołaj Bielas i Mateusz Śliwka. Wygrali Norwegowie, Polacy stracili do nich 0,37 s. Trzecią lokatę i brązowy medal wywalczyli Niemcy – 1,22 s.

Drugi srebrny medal dla białoczerwonych przypadł w udziale dziewczętom w wyścigu drużynowym na dochodzenie. Zespół tworzyły Zofia Braun, Hanna Mazur i Emilia Zawisza. Triumfowały Holenderki, Polki były wolniejsze o 2,73 s. Trzecie Japonki straciły do złotych medalistek prawie 6 sek.



Polskie panczenistki były najszybsze w sprincie drużynowym na mistrzostwach świata junierek